

NR 3 (119)

UAM

CENA 3 ZŁ MARZEC 2003

ISSN 1231-8825

ŻYCIE

UNIWERSYTECKIE

**Jaki
człowiek
Europy?**





Ożywienie przed kolejnymi rekrutacjami. Odbyła się Promocja Edukacyjna '2003 (więcej na str. 20) oraz „drzwi otwarte” na większości kierunków i wydziałów

Rektor prof. Stanisław Lorenc oraz dyrektor Centrum Integracji Europejskiej UAM prof. Stefan Jurga uczestniczyli w IV Zjeździe Gnieźnieńskim „Quo vadis Europa?” w dniach 15 i 16 marca. Zjazd pod patronatem ks. prymasa Józefa Glempa organizował metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński.

Prof. Gerard Labuda, wybitny historyk, znawca początków państwa polskiego i dziejów Pomorza, wychowawca wielu pokoleń polskich historyków, b. rektor UAM, przyjął w Szczecinie godność doktora honoris causa tamtejszego Uniwersytetu. Uroczystość odbyła się 24 marca.

Prezesem PAN został prof. Andrzej B. Legocki, dyrektor Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu (absolwent UAM), wieloletni prezes Oddziału PAN w naszym mieście.

Jubileusz 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej obchodziła 14 marca **prof. Maria Kujawska**, kierownik Zakładu Dydaktyki Historii na Wydziale Historycznym UAM. Podczas uroczystości zorganizowanej w Collegium Historicum przez władze wydziałowe, sylwetkę Jubilatki przedstawił prof. Jerzy Strzelczyk, a dr Violetta Julkowska zaprezentowała Księgę Pamiątkową. Uroczysty dzień zamknęła sesja naukowa nt. *Współczesny wymiar edukacji historycznej*.

Decyzją zarządu Linguistic Society of America z siedzibą w Waszyngtonie z dniem 5 marca **prof. Jacek Fisiak**, dyrektor Instytutu Filologii Angielskiej, został wybrany honorowym i dożywotnim członkiem tego towarzystwa.

Prof. Stanisław Puppel, kierownik Katedry Ekokomunikacji UAM został wybrany na członka zagranicznego Norweskiej Akademii Nauk i Literatury.

Nieszcześnie dla środowiska początek roku wyraża w naszym piśmie seria żałobnych wspomnień o zmarłych ostatnio profesorach.

Dnia 7 marca zmarł dr Tadeusz Koralewski, geograf, długoletni (w latach 1974-1996) pracownik Instytutu Geografii, a później Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, ceniony nauczyciel akademicki.

W Katedrze Skandynawistyki i Baltologii prowadzili w marcu wykłady prof. Henrik Jørgensen z Instytutu Nordystyki Uniwersytetu w Arhus (Dania) oraz dr Hartmut Mittelstdt z Instytutu Nordystyki Uniwersytetu w Greifswaldzie (Niemcy).

Członek zespołu archeologów UAM i specjalistów ukraińskich prowadzących badania wykopaliskowe na Krymie dr Nikolaj A. Aleksejenko z Narodowego Rezerwatu „Chersones Taurydzki” w Sewastopolu wygłasza na przełomie marca i kwietnia w Instytucie Historii UAM cykl wykładów nt. „Sfragistyka Bizantyjska” oraz „Historia Bizantyjskiego Chersonesu”. Specjalizuje się w badaniach elektromagnetycznych i analizach zdjęć satelitarnych na potrzeby archeologii.

Od początku bieżącego roku działa Stowarzyszenie Stypendystów Deutscher Akademischer Austauschdienst w Polsce (DAAD). Stowarzyszenie ma na celu integrację byłych i obecnych stypendystów, głównie poprzez rozwijanie dalszej współpracy. Prezesem ZG Stowarzyszenia DAAD został prof. Andrzej Kidyba, prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie.

Triumf pedagogiki UAM, która znowu zajęła pierwsze miejsce w rankingu kierunków pedagogicznych polskich uczelni, drugie miejsca studiów ekonomicznych na Wydziale Prawa i Administracji UAM, politologii oraz psychologii na Wydziale Nauk Społecznych, piąte miejsca socjologii (WNS) i prawa (WPIA) oraz dziesiąte

Apel

W związku z pożarem, jaki 8 lutego spustoszył dom prof. Alfreda F. Majewicza, kierownika Katedry Orientalistyki UAM, znanego badacza języków i kultur Azji, poważnie niszcząc bezcenny księgozbiór orientalistyczny i lingwistyczny z 40 tys. woluminów, Wydział Neofilologii UAM i koledzy Profesora uruchomili konto bankowe, na które można wpłacać sumy pieniężne: „Pomoc dla A.F. Majewicza” nr konta 17500012-000000002333015.

miejsce informatyki na Wydziale Matematyki i Informatyki - obwieściła „Polityka” w tegorocznym rankingu siedmiu najpopularniejszych kierunków studiów (Dodatek do nr 13 z 29 marca).

Wybuch wojny w Iraku zastał za granicą licznych pracowników naukowych i studentów UAM. Najbliższe miejsca działań wojennych - w Jerozolimie, Nowym Sadzie (Serbia), w Grecji i we Włoszech. Jesteśmy obecni w Pekinie, Alma Acie, Moskwie, Doniecku i Archangielsku, w licznych krajach zachodniej Europy i różnych miastach amerykańskich.

Wśród poznańskich studentów protesty przeciw wojnie nie są widoczne. W Collegium Historicum przez jeden dzień zbierali podpisy pod antywojennym apelem studenci z Naukowego Koła Krytyki Społecznej; przez cały dzień zdolali zainteresować swoją akcją ok. 200 osób.

Część artykułów zamieszczonych w numerach 2 i 3 „Życia Uniwersyteckiego” z 2003 r. ukazała się wcześniej w numerze sygnałnym pisma „Collegium Plus” (Nr 0/2003).

Studenckie Koła Naukowe UAM w roku akad. 2002/2003

Koło Naukowe Przyrodników
Naukowe Koło Chemików
Koło Naukowe Klasyków
Koło Naukowe Polonistów
Międzywydziałowe Koło Retoryczne
Studenckie Koło Naukowe Bułgarystów
Studenckie Koło Naukowe Serbistów i Kroatystów
Studenckie Koło Naukowe Słowistyczno-Polonistyczne
Naukowe Koło Astronomów
Koło Naukowe Akustyków
Koło Naukowe Informatyków
Studenckie Koło Naukowe Fizyków
Koło Naukowe Studentów Archeologii
Koło Naukowe Studentów Historii Sztuki
Koło Naukowe Studentów Historii
Koło Naukowe Studentów Muzykologii
Studenckie Koło Naukowe przy Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej
Koło Naukowe Studentów Instytutu Wschodniego
Koło Naukowe Studentów Matematyki
Koło Naukowe Informatyki
Studenckie Koło Naukowe Geografów im. St. Pawłowskiego
Studenckie Koło Naukowe Ochrony Środowiska Przyrodniczego

Dokończenie na str. 3

ŻYCIE UNIWEKSYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 3 (119)
Marzec 2003

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
e-mail: esta@amu.edu.pl

Współpracownicy

Danuta Chodera, Monika Miazek,
Romuald Polczyński, Aleksandra Wiśniewska (teksty)
Dagmara Wrześniewska i Michał Sierant (kolportaż)
Roman Opala (lamania komputerowe)

Zdjęcia:

Stanisław Ossowski, Kazimierz Fryś

Okładka I: Andrzej Seweryn i Przemysław
Basiński - ze spotkania w Coll. Minus,
7 marca 2003 r.

Fot. Stanisław Ossowski

Adres redakcji

61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1
Sekretariat: pok. 306 A
tel./fax: 829 44 99
redakcja@amu.edu.pl
Usługi poligraficzne
„AMK” Kostrzyn Wlkp.

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”
UAM Poznań
Numer zamknięto 31 marca 2003 r.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

Inicjatywy proeuropejskie • Spotkania Rektorów • Sondaż nt. integracji

Z perspektywy uniwersyteckiej wydaje się niemożliwe, żeby Polska nie weszła do grona państw wspólnoty europejskiej. Należy do Europy nie tylko kulturowo; od lat otwarta na świat jest polska nauka; nie stanowi skansenu również gospodarka, czego by jeszcze od niej nie chcieć. Uniwersytet nie musi się malować na niebiesko, żeby udowodniać swoją otwartość; choćby w tym numerze „Życia Uniwersyteckiego”, niemal każdy artykuł, chociaż nie opatrzone proeuropejskimi hasłami, mówi o kontaktach środowiska akademickiego ze światem. Jest to więc na tyle poważna i głęboka, że Uniwersytet - chociaż obca mu być powinna wszelka „akcyjność”, czuje się współodpowiedzialny również za przygotowania do referendum.

Wyrażają to działania władz rektorskich oraz poszczególnych jednostek Uniwersytetu (np. Collegium Europaeum Gnesnense, Centrum Integracji Europejskiej) wewnątrz i na zewnątrz uczelni, osobisty udział JM Rektora w takich inicjatywach jak „Quo vadis, Europo?”, konkurs „Eurotalent”, przewodniczenie zespołowi Konwentu Rektorów Szkół Wyższych przy Wojewodzie Wielkopolskim. Wymiernym efektem starań Kolegium Rektorów Miasta Poznania pod przewodnictwem rektora UAM prof. Stanisława Lorenca było przyjęcie przez władze państwowe propozycji zgłoszonej na posiedzeniu Kolegium pani minister Krystynie Łybackiej, aby studenci mogli głosować w referendum w miejscu swego aktualnego pobytu. Pomysł wziął się z obawy, że w czasie sesji egzaminacyjnych i absolutorioz, tysiące studentów zameldowanych poza Poznaniem nie zechce peregrynować do domu rodzinnego tylko po to, aby uczestniczyć w referendum. A wia-

domo, że studenci, to najbardziej bodaj przekonana, świadoma sprawy i zainteresowana zjednoczeniem Polski z Unią grupa społeczna. I - co nie jest bez znaczenia dla wyników referendum - najliczniejsza.

Uniwersytet w Poznaniu, wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Uniwersytetem Marii Curie Skłodowskiej zamierza zorganizować 18 maja „Akademiczkie spotkania z Unią Europejską”, na które złoży się szereg imprez dla publiczności urządzanych w centrum miast i transmitowanych przez telewizję publiczną. Pomysł został zaprezentowany na spotkaniu Kolegium Rektorów Miasta Poznania z Komisją Kultury i Nauki Rady Miasta Poznania 27 lutego*. Do udziału zaproszono inne uczelnie poznańskie.

Biorąc pod uwagę wyniki sondażu nt. integracji Polski z Unią Europejską, ogłoszone 26 marca w Centrum Integracji Europejskiej UAM przez zespół dr. Ryszarda Cichockiego z Instytutu Socjologii UAM,

bardzo dobrze, że organizatorzy „Akademiczkie spotkania” pozyskali telewizję, ponieważ jest to jedyna nadzieja na społeczny sukces przedsięwzięcia. Wyniki sondażu mówią bowiem, że 72,8% respondentów nie jest zainteresowanych informacjami o UE podawanymi na festynach i koncertach plenerowych i generalnie mało interesują ich spotkania na ten temat: czy to z przedstawicielami władz wojewódzkich (nie: 80,5%), czy z naukowcami (nie: 66,2%). Natomiast uznaniem cieszą się programy i dyskusje dotyczące UE w telewizji (tak: 87,6%). Niemniej, zważywszy na głosy dotyczące aktualnych preferencji w głosowaniu: Unia ma zdecydowanych zwolenników tylko wśród 45,8% respondentów (24,3%: raczej tak, 17,4%: trudno powiedzieć) - warto podejmować wszelkie próby, aby dotrzeć z informacjami do najszerszych kręgów społecznych.

EWA STANIEWICZ

* Wspomniane wyżej spotkanie Kolegium Rektorów z Komisją Kultury i Nauki Rady Miasta Poznania w Małej Auli UAM służyło wymianie informacji, doświadczeń i oczekiwań. Rektorzy zaprezentowali swoje uczelnie, radni dzielili się uwagami dotyczącymi współdziałania samorządu miasta ze światem akademickim. Obecny był wiceprezydent Poznania Maciej Frankiewicz, przewodniczący Rady Miasta Poznania Przemysław Alexandrowicz; spotkanie prowadził przewodniczący Kolegium rektor S. Lorenc oraz przewodniczący Komisji dr hab. A. Szczuciński. Część wątków debaty zastępuje na odrębne omówienie.

Czy liczne w Uniwersytecie studenckie koła naukowe powierzą swój los kilkunastu reprezentantom, aby dbali o interesy całego środowiska?

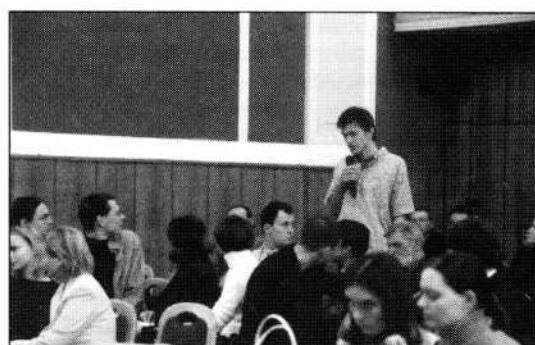
Z propozycją zintegrowania studenckich kół naukowych działających w UAM wystąpił na spotkaniu przedstawiciele kół naukowych i organizacji studenckich 20 lutego prorektor ds. dydaktycznych prof. Kazimierz Przyszczypkowski. Inicjatywa ma na celu m.in. stworzyć zachętę do badań interdyscyplinarnych oraz wyłonić reprezentację kół naukowych w celu lepszego zaspokajania potrzeb tego środowiska. Podczas zebrania w Małej Auli Collegium Minus uczestnicy zgłaszali pod adresem władz uczelni liczne pytania i postulaty. Naczelnym problemem wydaje się brak funduszy na pokrycie podstawowych potrzeb (koszty korepondencji, przejazdów, wydawnictw, udziału w przedsięwzięciach badawczych). Jeden ze studentów wysunął projekt stworzenia czasopisma kół naukowych na uczelni. Przy pewnym niedosyć przepływu informacji zgodnie stwierdzono, że sami studenci nie kwapią się, żeby korzystać z istniejących w UAM możliwości nagłaśniania swoich planów i dokonań.

W Uniwersytecie działa aktualnie 17 organizacji studenckich (od Samorządu przez AZS, po zespoły artystyczne) oraz 55 kół naukowych. Zapowiedziano, że zostanie opracowany informator o wszystkich organizacjach; studenci zostali poproszeni do wyboru delegatów z poszczególnych wydziałów. Czy powstanie Rada Programowa Kół Naukowych, do której powołania zachęcał prorektor K. Przyszczypkowski, okaże się już na początku kwietnia. (E.S.)



Dokończenie ze str. 2

Koło Naukowe Ochrony Środowiska Collegium Polonicum w Słubicach
Akademiczkie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej
Studenckie Koło Naukowe Geologów
Studenckie Koło Naukowe Psychologów
Studenckie Koło Naukowe Politologów i Dziennikarzy
Studenckie Koło Naukowe Przyjaciół ONZ
Studenckie Koło Naukowe Samorządu Terytorialnego
Koło Naukowe Studentów Socjologii
Naukowe Koło Krytyki Społecznej
Koło Naukowe Studentów Filozofii
Studenckie Koło Naukowe Kulturoznawców
Koło Naukowe Anglistów
Studenckie Koło Naukowe Japonistyki „Japonica Creativa”
Koło Naukowe Studentów Arabistyki
Koło Naukowe Studentów Lingwistyki Stosowanej
Koło Naukowe Studentów Sznologii
Koło Naukowe Romanistów



Koło Naukowe Rumunistów
Kulturoznawcze Koło Naukowe Rusycystów i Ukrainistów
Koło Naukowe Hispanistów
Międzywydziałowe Koło Italianistów
Koło Naukowe Pedagogów Specjalnych - Akademicka Grupa Inicjatyw
Koło Naukowe Pedagogów Społecznych „Razem”
Koło Naukowe o Profilu Artystycznym i Arteterapeutycznym
Studenckie Koło Naukowo-Artystyczne Pedagogiki Medialnej „ARTEMEDIA”
Studenckie Koło Naukowe „Czuję - myślę - działam”
Studenckie Koło Naukowe Edukacji Ekologicznej
Koło Naukowe Teologów
Grupa Teatralna sekcji angielskiej KJO
Grupa Teatralna sekcji francuskiej KJO
Grupa Teatralna sekcji niemieckiej KJO
Koło Naukowe Pedagogiki w zakresie edukacji wczesnoszkolnej i arteterapii oraz edukacji wczesnoszkolnej i sztuki
Koło Naukowe Europeistów



10 lat dla nauki

10-lecie obchodzi Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej. Dlaczego teraz, skoro działa już 12. rok, została bowiem założona w 1991 r.? Jak wyjaśnił Prezes FNP, prof. Maciej W. Grabski, ostatnie 2 lata nie usposabiły do świętowania jubileuszu, ze względu na zagrożenie opodatkowaniem, które doprowadziłoby Fundację do likwidacji. Fiskus na szczęście się mylił. Tak więc 25 marca w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu odbyła się uroczystość połączona z debatą i otwarciem wystawy „Wspierać najlepszych. 10 lat Fundacji na rzecz Nauki Polskiej: 1991-2001”, z udziałem Prezesa Fundacji prof. Macieja W. Grabskiego i Rektora UAM prof. Stanisława Lorenca.

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej to największa w Polsce instytucja non-profit wspierająca naukę. Fundacja nie korzysta ze wsparcia budżetu państwa, a środki na swą działalność uzyskuje dzięki aktywnemu lokowaniu posiadanego funduszu w instrumenty finansowe. Łącznie przekazała dotychczas nauce w różnej formie - stypendiów, subwencji, nagród - ponad 210 mln zł. Wystawa podsumowująca dorobek Fundacji jest prezentowana kolejno w największych ośrodkach uniwersyteckich. Otwarcie jej w Poznaniu* - po Warszawie, Krakowie i Wrocławiu - połączone było ze spotkaniem poznańskiego środowiska naukowego, w tym grona laureatów i beneficjentów FNP, a także przedstawicieli władz lokalnych, ważnych instytucji kultury oraz mediów. Towarzyszyła mu debata poświęcona zagadnieniom infrastruktury informatycznej, odgrywającej coraz większą rolę w badaniach naukowych. Do dyskusji panelowej zostali zaproszeni poznańscy naukowcy, zarazem laureaci nagród Fundacji: prof. Mariusz Jaskólski, prof. Tomasz Łuczak, prof. Jan Węglarz, prof. Tomasz Jasiński, a także dyrektor Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego, prof. Bogdan Marciniak. W roli moderatora wystąpił prof. Bronisław Marciniak, prorektor UAM.

Niezrozumieniu ze strony resortu finansów towarzyszyło szczęśliwie zrozumienie dla roli Fundacji ze strony kolejnych przewodniczących KBN. Nauka nie może być poddana żadnemu monopolowi, dlatego jej wspieraniem powinny się zajmować różne instytucje - stwierdził w Poznaniu prof. M. W. Grabski. Niestety, Fundacja pozostaje obok KBN jedyną liczącą się instytucją wspierającą naukę w Polsce. Ponad 10 lat zostało poświęconych na poszukiwanie własnego miejsca w rozwijaniu nauki w Polsce. Zmieniały się formy subsydiów i stypendiów. Początkowo 60\$ środków FNP przeznaczała na zakupy aparatury; obecnie w głównej mierze wspiera samych badaczy. Dzięki temu w pełni realizuje dewizę, która brzmi: wspieramy najlepszych, aby mogli stać się jeszcze lepsi.

W otwartej debacie poruszono wiele istotnych i aktualnych problemów związanych z finansowaniem nauki. Prof. Mariusz Jaskólski, podkreślając, że dzięki Fundacji istnieje poznańskie Centrum Ba-

dań Biokrytalograficznych (jako jedno z dwóch w Polsce), zwrócił uwagę na drastyczny wzrost kosztów badań przyrodniczych i sformułował pytanie: czy Fundację stać na finansowanie współczesnych badań (na Zachodzie w dużej mierze koszty ponosi przemysł farmaceutyczny). Do inwestycji w młodych, zdolnych naukowców zachęcał prof. Tomasz Łuczak, podkreślając, iż obecne obciążenia dydaktyczne hamują karierę naukową, a tylko na talencie i błyskotliwym rozwoju młodych badaczy Polska może budować przyszłość nauki. Z kolei prof. Jan Węglarz (prezes Oddziału PAN w Poznaniu, współtwórca koncepcji rozwoju infrastruktury informatycznej w Polsce) uzależnił rozwój naukowy od rozwoju sieci informatycznych, które zapewniają dostęp do wszelkich źródeł informacji (uniezależniając badaczy od aktualnego miejsca pobytu), stanowią potężne (niewiarygodnie wydajne i szybkie) narzędzie przetwarzania danych. - Musimy mieć taką sieć, inaczej znajdziemy się poza Europą - nic nam nie pomogą najteższe umysły - skonkludował profesor. Profesor Tomasz Jasiński przedstawił, jak informatyka zrewolucjonizowała badania humanistyczne: otworzyła nieograniczony dostęp do źródeł, pozwoliła na selekcję niewiarygodnej dotąd liczby danych, radykalnie przyspieszając tempo pracy, dostarczyła narzędzi słownikowych, likwidując przeszkody w zrozumieniu analizowanych dokumentów, ośmieli-

ła do podejmowania tematów interdyscyplinarnych i związanych z kwerendami na całym świecie. Prof. Bogdan Marciniak nie pierwszy już raz gorąco namawiał do zdobywania środków na naukę poprzez szukanie związków z gospodarką a moderator prof. B. Marciniak przypomniał o grantach międzyuczelnianych UAM-AM i UAM-AE dla wspierania interdyscyplinarnych zespołów badawczych tych uczelni.

Spotkanie sprzyjało rekapitulacji efektów działań Fundacji na rzecz środowiska naukowego w Poznaniu. Oto dane, dotyczące poznańskich laureatów i beneficjentów FNP, zebrane przez organizatorów ekspozycji:

- trzech laureatów Nagrody FNP, uznawanej za najpoważniejsze wyróżnienie naukowe w Polsce,
- ośmiu laureatów prestiżowego konkursu na trzyletnie Subsydia profesorskie, które otrzymać mogą wybitni, aktywnie działający uczeni, łączący pracę naukową z kształceniem młodej kadry. Wysokość subsydium to obecnie 80 tys. zł. rocznie.
- 124 stypendystów - przedstawicieli najmłodszego pokolenia ludzi nauki
- 10 laureatów Stypendium zagranicznego FNP, umożliwiającego odbycie długoterminowego stażu w najlepszych światowych ośrodkach naukowych.

Co roku około stu młodych uczonych otrzymuje roczne stypendia dla młodych naukowców. Grono stypendystów FNP liczy obecnie 1138 osób (w tym 124 osoby z Poznania). Stypendia przyznawane są doktorantom lub pracownikom uczelni wyższych, placówek PAN lub innych instytucji prowadzących badania naukowe, którzy nie ukończyli 30 roku życia i mogą wykazać się dorobkiem naukowym. Fundacja w ten sposób stara się przeciwdziałać odpływowi uzdolnionej młodzieży z polskich instytucji badawczych.

Tegorocznymi stypendiami dla młodych naukowców zostały wyróżnione przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej trzy osoby z UAM: dr Joanna Bugaj, anglistka, dr Anna Skoracka, biolog

NAGRODY FNP

- prof. Tomasz Łuczak - Wydział Matematyki i Informatyki UAM - nauki ścisłe - 1997
 prof. Jan Węglarz - Instytut Informatyki PP - nauki techniczne - 2000
 prof. Mariusz Jaskólski - Wydział Chemii UAM - nauki przyrodnicze i medyczne - 2002

SUBSYDIA PROFESORSKIE

- prof. Włodzimierz Krzyżosiak - Instytut Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, Pracownia Genetyki Nowotworów - 2000
 prof. inż. Roman Słowiński - Politechnika Poznańska, Instytut Informatyki - 1999
 prof. Marek Światoński - Akademia Rolnicza w Poznaniu, Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt - 2001
 prof. Marek Ziółkowski - UAM, Instytut Socjologii - 1998
 prof. Krystyna Bartol - UAM, Instytut Filologii Klasycznej - 2002
 prof. Tomasz Jasiński - UAM, Instytut Historii - 2002
 prof. Hanna Kóčka-Krenz - UAM, Instytut Prahistorii - 2002
 prof. Stefan Zawadzki - UAM, Instytut Historii - 2002

i dr Izabela Sobczak, chemik. Znalazły się one w gronie 8 stypendystów poznańskich i 108 stypendystów z całego kraju. Dr Joanna Bugaj pracuje w Zakładzie Historii Języka Angielskiego prof. Jacka Fisiaka, pracę doktorską nt. dialektów Middle Scots XVI w. pisała pod kierunkiem prof. Marcina Krygiera, koncentruje zainteresowania badawcze na dialektologii języka angielskiego i językoznawstwie historycznym. Dr Anna Skoracka pracuje pod kierunkiem prof. Wojciecha Niedbały w Zakładzie Taksonomii i Ekologii Zwierząt, przedmiotem jej badań są roztozcza (szpeciele roślinożerne), opisała 10 nowych gatunków roztoczy występujących na trawach, w Polsce, Mongolii i na Syberii. Dr Izabela Sobczak pracuje pod kierunkiem prof. Marii Ziółek w Zakładzie Katalizy Heterogenicznej, bada katalizatory typu MCM-41, zawierające miedź i ich zastosowania; katalizatory te są odporne na działanie SO_2 i mogą być stosowane w oczyszczaniu gazów uwalnianych do atmosfery, np. z urządzeń przemysłowych.

Fundacja nie tylko wyróżnia indywidualnych uczonych, ale wspiera też instytucje naukowe. W ramach różnych programów, realizowanych przez Fundację od początku jej działalności, poznańskie uczelnie otrzymały ponad 7 mln zł subwencji, zaś Instytuty PAN - ponad 3,5 mln zł (z czego prawie 1,5 mln przypadło na Zakład Genetyki Człowieka PAN).

Rodzaj przyznanych subwencji:

- Pomoc dla poznańskich bibliotek i archiwów - łącznie ponad **3,5 mln zł**, z czego 805 tys. zł przypada na Bibliotekę Uniwersytecką, 730,2 tys. zł na Bibliotekę Kórnicką PAN;
- Zakupy aparatury badawczej - ponad **5,3 mln zł**;
- Wsparcie inwestycji remontowo-budowlanych w placówkach naukowych - ponad **2,5 mln zł**

Aktualną ofertę stypendialną Fundacji na rok 2003 przedstawiamy na str. 19.

W artykule wykorzystano opracowanie organizatorów ekspozycji:

BARBARY KOSIŃSKIEJ i ELŻBIETY MARCZUK

* Wystawa będzie czynna do 24 kwietnia br.

Czy dwa tygodnie to dużo w życiu studenta? Przeciętny zak odpowie, że nie. Jednak dla studentów Akademii „Artes Liberales” (AAL) dwa tygodnie spędzone na semestralnej sesji AAL to czas o takiej intensywności i w takim stopniu nasycony wiedzą, że wydaje się on równy co najmniej miesiącowi. Na przełomie lutego i marca (24.02.-07.03. br.) grupa 62 studentów z siedmiu polskich uniwersytetów a także z uniwersytetów białoruskich i ukraińskich (współpracujących z AAL w systemie Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej) gościło na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, uczestnicząc w specjalnie dla nich przygotowanych zajęciach. Ta liczna, barwna grupa dała się zauważyć na terenie uniwersytetu (rozpoznawalna choćby ze względu na teczki z logo Collegium Europaeum Gnesense, które sprawowało pieczę nad organizacją całości), a także miasta - fotografia dwóch studentek AAL w trakcie warsztatów filmowych trafiła nawet na łamy „Gazety Wyborczej”.

Program dwunastodniowej sesji, opatrzonej tytułem „Mit początku”, był przegobaty. Każdy dzień został poświęcony innej

MONIKA MIAZEK

„Mit początku” zakończony

dziedzinie badawczej, która za pomocą właściwych sobie narzędzi i środków usiłowała odpowiedzieć: „Co było na początku ...?” (profesorowie z Wydziału Fizyki poszli jeszcze dalej, próbując podczas dyskusji panelowej znaleźć odpowiedź na pytanie: „Co będzie na końcu?”). Początki definiowano różnorodnie - mówiono o początkach teologicznych i filozoficznych, archeologicznych i historycznych, pokazywano początki kosmosu i człowieka, omawiano początki istnienia nowych dyscyplin naukowych, ukazano wagę początku w dziele filmowym i teatralnym, sięgano do początków najbardziej zamierzonych i przepowiedano te, które dopiero nastąpią.

Ogółem przed studentami AAL stanęło ponad 50 wykładów, którzy podzielili się z nimi swoją wiedzą, zainteresowaniami i pasjami naukowymi. Wśród ogromnej liczby wykładów, prezentacji, warsztatów, wycieczek (zapropozowano m.in. objazd Szlakiem Piastows-



Warsztaty Teatru „Gardzienice” - powrót do choreicznego kręgu

Fot. Maciej Meczynski, 2003

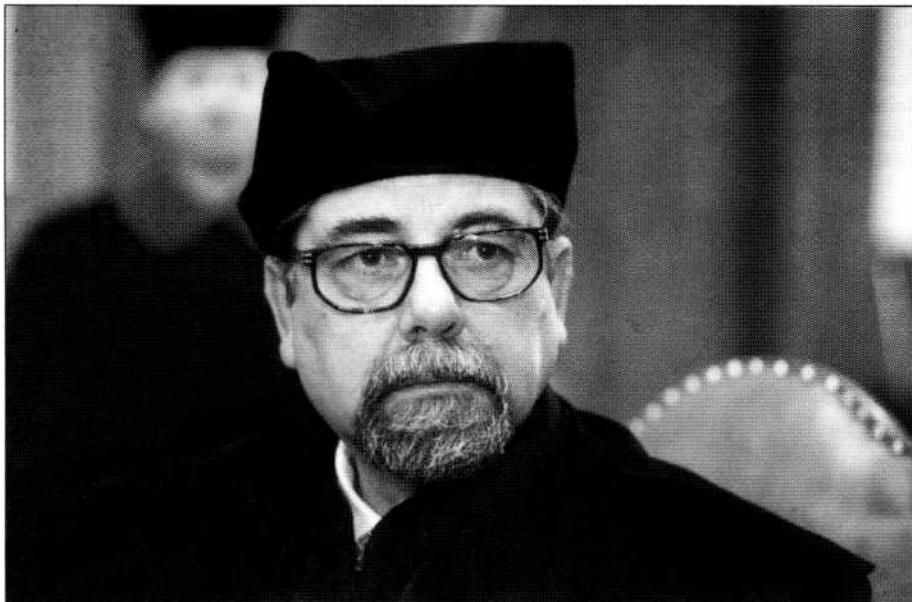
kim, zwiedzanie Poznania i Gniezna) każdy uczestnik sesji znalazł taki punkt, który uznał za szczególnie dla siebie przydatny i inspirujący. Studenci AAL, studiujący w trybie indywidualnym, międzyuczelnianym, są odbiorcami bardzo wymagającymi, gdyż skala ich zainteresowań jest ogromnie zróżnicowana i dlatego trudno jest wypośredkować poziom przygotowanych dla nich zajęć. Toteż niemal o każdym dniu sesji część uczestników wypowiadała się z niekłamany zachwytem, podczas gdy

kład o narodzinach sztuki filmowej (O roli początku i końca w utworze filmowym), ilustrowany pokazami filmów braci Lumière, został wspaniale dopełniony praktycznym spotkaniem studentów z kamerą - pracując w kilkuosobowych grupach nakreśli oni dwadzieścia sześć 50-sekundowych etiud filmowych (według własnego pomysłu, we własnej realizacji i na ogół ze sobą w rolach głównych). Sami studenci oceniali to doświadczenie jako bardzo świeże i ciekawe. Z równym entuzjazmem spotkał się kończąca całą sesję dzień teatralny, który odbywał się w Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie. Wykład prof. Dobrochny Ratajczakowej (Problematyka «początku» i «cykliczności» w teatrze), bogato ilustrowany fragmentami przedstawień teatralnych, również znalazł dopełnienie praktyczne - studentów zaproszono do udziału w otwartej próbie imitacji *Skapca* według Molièra na wczesnym etapie prac, a następnie na przedstawienie. To całkowite zanurzenie w teatr - zarówno merytoryczne, jak i fizyczne - stanowiło ciekawą odmianę dla studentów zmęczonych już nieco trudami sesji.

inni uznawali go za jedynie zadowalający. Entuzjastów było również wielu, jak malkontentów.

Jednak co najmniej kilka punktów programu sesji spotkało się z bezwarunkowym uznaniem. Należały do nich m.in. wykład prof. Aleksandra W. Mikołajczaka „Antropologia chorei”, którego doskonalym uzupełnieniem był warsztat poprowadzony przez artystów z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice”, poświęcony próbom rekonstrukcji antycznej muzyki i tańca. Z niekłamany podziwem wyrażano się również o wykładzie ks. prof. Tomasza Węclawskiego „Początek jest w przyszłości”, otwierającym część teoretyczną dnia filozoficzno-teologicznego, który skłaniał do refleksji nad tematami najważniejszymi dla każdego człowieka. Niezwykle pochlebne recenzje uzyskał również cały dzień filmowy, przygotowany pod kierunkiem prof. Marka Hendrykowskiego przez pracowników Zakładu Filmu i Telewizji UAM. Wiodący wy-

Ale jeśli nawet ciała nieco osłabły (zwłaszcza że szalejąca w całej Polsce grypa nie oszczędziła uczestników sesji), to duch jednak nadal pozostał ohocho, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w pracach zaliczeniowych, jakie studenci napiszą wkrótce pod kierunkiem wybranych wykładców. W ten sposób trwanie sesji rozciągnie się w czasie o kolejnych kilka tygodni, a wiedza i doświadczenia z niej płynące - miejmy nadzieję - utrwalać się w studenckich umysłach na jeszcze dłużej.



Prof. Manfred Albert Dausés

Dziękam Wydziału Prawa i Administracji Prof. ANDRZEJ J. SZWARC

Niemiecki prawnik, europeista, znany od Portugalii po Chiny nowym doktorem honorowym UAM

Doktorat honorowy jest najwyższym wyróżnieniem Uniwersytetu (...) Niewielka jest liczba osób, którym przyznaje się ten tytuł. (...) Jestem więc zaszczycony faktem, że mogę przedstawić sylwetkę pana Profesora Manfreda Alberta Dausésa, osoby uznanej za godną tego najwyższego uniwersyteckiego wyróżnienia.

Profesor Manfred Albert Dausés urodził się 10 marca 1944 r. w Bambergu. W Bambergu uczęszczał do humanistycznego gimnazjum, w którym w 1963 r. złożył egzamin maturalny. Najpierw, w latach 1963-1964, na Uniwersytecie w Erlangen-Norymberdze studiował fizykę i filozofię, potem, w latach 1964-1965 i 1966-1969 na Uniwersytecie we Würzburgu oraz w latach 1965-1966 na Uniwersytecie w Lozannie - prawo i nauki polityczne. W 1970 r. złożył pierwszy prawniczy egzamin państwowy i w tym samym roku na Uniwersytecie we Würzburgu, na podstawie rozprawy pt. „Die Grenze zwischen Luftraum und Weltraum” (Granica między przestrzenią powietrzną i kosmiczną), uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych. Korzystając ze stypendium naukowego przebywał w latach 1970-1971 w Waszyngtonie, na Georgetown University, w Instytucie Prawa Handlu Zagranicznego (Institute of International and Foreign Trade Law). W 1972 r., na Wydziale Prawa Porównawczego (Faculté internationale pour l'Enseignement du Droit comparé) w Strasburgu, uzyskał dyplom z zakresu prawa porównawczego (d'Études supérieures de Droit comparé). W latach 1972-1973 był uczestnikiem specjalnego studium podyplomowego dla zagranicznych urzędników w ENA (Ecole Nationale d'Administration), w słynnej

Narodowej Szkole Administracji w Paryżu. W 1974 r. złożył drugi prawniczy egzamin państwowy. W 1975 r., w Europejskim Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie, korzystając ze stypendium naukowego Deutsche Forschungsgemeinschaft, realizował program badawczy z zakresu prawa kosmicznego (Forschungsvorhabens über Weltraumrecht). W latach 1975-1976 był prokuratorem w Prokuraturze przy Sądzie Krajowym w Essen, natomiast w roku 1977 - sędzią w Sądzie Krajowym w Essen. W latach 1978-1979 był referentem w Związkowym Ministerstwie Sprawiedliwości w Bonn. W latach 1979-1992 - referentem prawnym w Trybunale Wspólnot Europejskich w Luksemburgu, będąc w okresie 1979-1980 osobistym referentem Prezydenta tego Trybunału, od 1987 r. - szefem gabinetu sędziego niemieckiego w tym Trybunale i uzyskując w 1992 r. tytuł Dyrektora Wspólnot Europejskich (Direktor der Europäischen Gemeinschaften).

Od 1993 r. posiada Katedrę Prawa Publicznego (Lehrstuhl für Öffentliches Recht), ze szczególnym uwzględnieniem prawa europejskiego, na Uniwersytecie w Bambergu (Otto-Friedrich-Universität Bamberg). W bardzo wielu krajach, między innymi w Austrii, Belgii, Bośni, Bułgarii, Chinach, Chorwacji, Czechach, Estonii, Francji, Japonii, Mołdawii, Portuga-

lii, Serbii, Słowacji, Szwajcarii, Ukrainie, Włoszech, USA, na Węgrzech i w Polsce, prof. dr Manfred Albert Dausés przebywał wielokrotnie w charakterze profesora gościnnego, prowadził wykłady kursowe, seminaria oraz wygłaszał i wygłasza bardzo liczne wykłady z zakresu prawa międzynarodowego, prawa organizacji międzynarodowych, prawa wspólnot europejskich, organizacji sądownictwa Wspólnot Europejskich, podstawowych wolności, niemieckiego prawa publicznego i niemieckiego prawa administracyjnego. Od 1995 roku jest stałym profesorem gościnnym na Wydziale Prawa Uniwersytetu Karola w Pradze. Uczestniczył także w tworzeniu wielu dyrektyw wspólnotowych, w tworzeniu i realizowaniu wielu programów wspólnotowych, zwłaszcza w Czechach, Estonii, Mołdawii i w Polsce.

Jest członkiem wielu towarzystw naukowych. Oto niektóre z nich: Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa (International Law Association) w Hadze, Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych (International Institute for Strategic Studies) w Londynie, Międzynarodowy Instytut Prawa Kosmicznego (International Institute of Space Law) w Paryżu, Stowarzyszenie Uczestników i Absolwentów Haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego (Association of Attenders and Alumni of the Hague Academy of International Law), Naukowe Stowarzyszenie Prawa Europejskiego (Wissenschaftliche Gesellschaft für Europarecht) w Getyndze, Niemiecko-Amerykańskie Stowarzyszenie Prawników (Deutsch-Amerikanische Juristen-Vereinigung) w Bonn i Nowym Jorku, Niemieckie Stowarzyszenie Polityki Zagranicznej (Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik) w Bonn, Czeskie Stowarzyszenie Studiów Europejskich (Tschechische Gesellschaft für Europastudien) w Pradze, Związkowe Stowarzyszenie Prawa Żywnościowego i Wiedzy o Żywności (Bundesverband für Lebensmittelrecht und Lebensmittelkunde) w Bonn, Stowarzyszenie Wspierania Europejskiej Akademii Prawa (Verein zur Förderung einer Europäischen Rechtsakademie) w Trewirze.

Prof. dr Manfred Albert Dausés dostąpił wielu wyróżnień. Wymienię niektóre. W 1999 r. powierzono prof. dr. Manfredowi Albertowi Dausésowi Katedrę Jean Monnet Prawa Europejskiego (Jean Monnet Chair of European Law). Od 1999 r. posiada honorowe członkostwo Wydziału Prawa Uniwersytetu Karola (Ehrenmitglied der Juristischen Fakultät der Karls-Universität) w Pradze. W 1987 r. uzyskał doktorat w zakresie stosunków międzynarodowych (Cultural Doctorate in International Relations) na World University Round Table w Benson (Arizona) w USA. W 1995 r. Austrijski Instytut Badań Koordynowanych (The Australian Institute of Co-ordinated Research) w Melbourne nadał Mu honorowy doktorat prawa.

W 2002 r. doktorat (Doctor science) nadał Mu także Wydział Prawa Uniwersytetu (Juristische Fakultät der Universität) w Rijece.

Nie sposób w kilku słowach opisać wielorakich działań prof. dr. Manfreda Alberta Dausesa w Polsce. Wygłosił liczne wykłady, kursowe i pojedyncze, w Poznaniu, Krakowie, Gdańsku i Lublinie. Prowadził seminaria. Uczestniczył w szkoleniach z zakresu prawa europejskiego organizowanych dla sędziów, adwokatów i urzędników. Od dawna, systematycznie, prawie w każdym semestrze, uczestniczy w procesie dydaktycznym realizowanym na Wydziale Prawa i Administracji UAM.

W znaczącym stopniu dzięki zaangażowaniu prof. dr. Manfreda Alberta Dausesa funkcjonuje ożywiona współpraca naszego Uniwersytetu, w tym zwłaszcza współpraca Wydziału Prawa i Administracji, z Uniwersytetem w Bambergu. Profesorowie naszego Wydziału odbywają w Bambergu wykłady. Wzorowo funkcjonuje odbywanie przez studentów Wydziału Prawa i Administracji UAM części studiów na Uniwersytecie w Bambergu w ramach programu Socrates. Powszechna chęć odbywania przez studentów studiów właśnie w Bambergu jest dowodem wzorowo funkcjonującej współpracy oraz nade wszystko zaangażowania i życzliwości prof. dr. Manfreda Alberta Dausesa, w którego wykładach i seminariach uczestniczą tam wszyscy nasi studenci Socratesa.

Godność doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest więc wyróżnieniem bardzo zasłużonym, ale jednocześnie gestem, który tylko w części i tylko symbolicznie wyraża naszą wdzięczność za wszystko co Pan Profesor dla nas uczynił i nadal czyni. Rozpiera nas duma, że tak znakomity uczony staje się członkiem naszej uniwersyteckiej i wydziałowej społeczności.

Cieszymy się, że nazwisko Profesora Dausesa wzbogaca listę osób wyróżnionych tą godnością, wśród 17 wybitnych Osobistości, które w okresie od powstania Uniwersytetu i Wydziału w 1919 roku otrzymały tytuł doktora honorowego z inicjatywy Wydziału Prawa i Administracji i po profesorach Friedrichu Karlu Beierze z Monachium i Hansie Joachimie Hirschu z Kolonii, jest trzecim niemieckim profesorem na tej liście.

A serce dyktuje nam jeszcze wiele słów wyrażających wdzięczność i uczucia przyjaźni wobec Pana Profesora...

Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UAM prof. Manfredowi Dausesowi odbyła się w Małej Auli UAM 24 stycznia 2003 r. Przewodniczył JM Rektor prof. Stanisław Lorenc. Przemówienia wygłosili: dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Andrzej J. Szware, promotor postępowania prof. Marian Kępiński oraz doktor honorowy, prof. Manfred Dausess.



Wręczenie dyplomu, od lewej dziekan A.J. Szware, rektor S. Lorenc, prof. M.A. Dausess i prof. M. Kępiński

Prof. MARIAN KĘPIŃSKI

(fragment wystąpienia)

Najnowsze zainteresowania - problemy rynku wewnętrznego

Głównym nurtem zainteresowań M. A. Dausesa w ostatnich latach jest problematyka rynku wewnętrznego. W tej dziedzinie Jego głównym osiągnięciem jest niewątpliwie redakcja pracy zbiorowej pt. „Handbuch des EG Wirtschaftsrechts”, wydawanej od 1993 r. jako dzieło na luźnych kartkach, które zbliżyło się obecnie swymi rozmiarami do 3000 stron. Poza redakcją całości jest profesor Dausess także autorem części dotyczącej swobody przepływu towarów, systemu sądowego Wspólnoty i części dotyczącej zagadnień proceduralnych przed sądami Wspólnoty. Recenzenci zgodnie podkreślają, że ogromną zasługą redaktora jest połączenie wysiłków około 50 najwybitniejszych przedstawicieli nauki niemieckiej w jedno dzieło i nadanie im także praktycznego wymiaru przez szerokie uwzględnianie orzecznictwa ETS*. M. A. Dausess wkłada także wiele wysiłku w rozpropagowanie tego podstawowego dla prawa rynku wewnętrznego dzieła w krajach stowarzyszonych. Powstał już w Polsce tom „Prawo gospodarcze Unii Europejskiej” (Warszawa 1999, str. 994) przygotowany przez R. Skubisza, a podobne wydanie ukazało się także w 2002 r. w Pradze i jest w przygotowaniu w Rosji. Można śmiało powiedzieć, że przez wydanie tej pracy literatura polska i europejska została wzbogacona o dzieło, jakiego w niej jeszcze nie było. Rozdział poświęcony przepływowi towarów opracowany przez M. Dausessa oparty jest na wszechstronnej analizie orzecznictwa ETS, a zwłaszcza kluczowych orzeczeń jak „Dassonville”, „Cassis de Dijon”, czy „Keck”. Autor prowadzi czytelnika poprzez zawilości i wahania orzecznictwa i wskazuje możliwą jego ewolucję (...) Każda praca z zakresu europejskiego prawa gospodarczego musi się opierać na książkę pod redakcją M. A. Dausessa. Tym samym problemom rynku wewnętrznego poświęcone są liczne artykuły M. A. Dausessa dotyczące wszystkich zagadnień związanych z tym rynkiem - w tym swobody przepływu kapitału, swobody świadczenia usług czy prowadzenia działalności gospodarczej.

M. A. Dausess zawsze zwraca uwagę w swych pracach nie tylko na zagadnienia instytucjonalne, lecz na prawa obywateli. Prawo ma w tym ujęciu służyć obywatelom Unii Europejskiej a nie profesorom i urzędnikom. Stąd w ostatnim czasie powstało szereg prac o ochronie konsumenta, w tym także referat na sesji w Za-

krzewie organizowanej przez moją Katedrę** w 2001 r. W pracach tych przedstawia nowy model konsumenta, który w orzecznictwie ETS przestaje być bezmyślnym i nic nie pamiętającym obiektem zabiegów przedsiębiorców a staje się podmiotem gry rynkowej, osobą uważną i świadomą dokonywanych wyborów. Ten nowy model konsumenta świadczy, jak bardzo rzutuje rozwój prawa europejskiego także na prawo wewnętrzne, w tym także na prawo polskie.

Z zagadnień związanych z funkcjonowaniem rynku wewnętrznego zajmował się M. A. Dausess także problematyką prawa konkurencji, w tym opublikował dwa artykuły w języku polskim o kontroli fuzji i trybie postępowania w sprawach konkurencji przed Komisją Europejską.

Ostatnią wielką pasją profesora Dausessa jest problematyka harmonizacji prawa w krajach stowarzyszonych w Europie Środkowej i Wschodniej z prawem Unii Europejskiej i analiza samego przebiegu procesu stowarzyszenia. Szczególnie wiele czasu spędził w ramach rozmaitych programów pomocowych w Czechach i na Węgrzech. Ostatnio trafił także do Chorwacji, Czarnogóry i Bośni. Jest gorącym zwolennikiem rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód i w ten sposób stara się przyczynić do przyspieszenia tego procesu. Jako wynik jego zainteresowań krajami stowarzyszonymi można uważać zwłaszcza prace zbiorowe pod Jego redakcją „Allgemeine Methodik der Rechtsangleichung an des EU-Recht am Beispiel der Tschechischen Republik”, 1997, str. 101 oraz „Osterweiterung der E.U. (...)” (Wiesbaden 1998). Szczególnie interesujący jest tam długi artykuł (wraz z A. Vernym i J. Zemanikiem) dotyczący metodyki harmonizacji prawa. W pracy tej zebrane są wszystkie poglądy M. A. Dausessa na proces harmonizacji oraz wyjaśnione jest przystępnie na czym harmonizacja prawa polega. Zestawienie to jest ogromnie przydatne w praktyce (...)

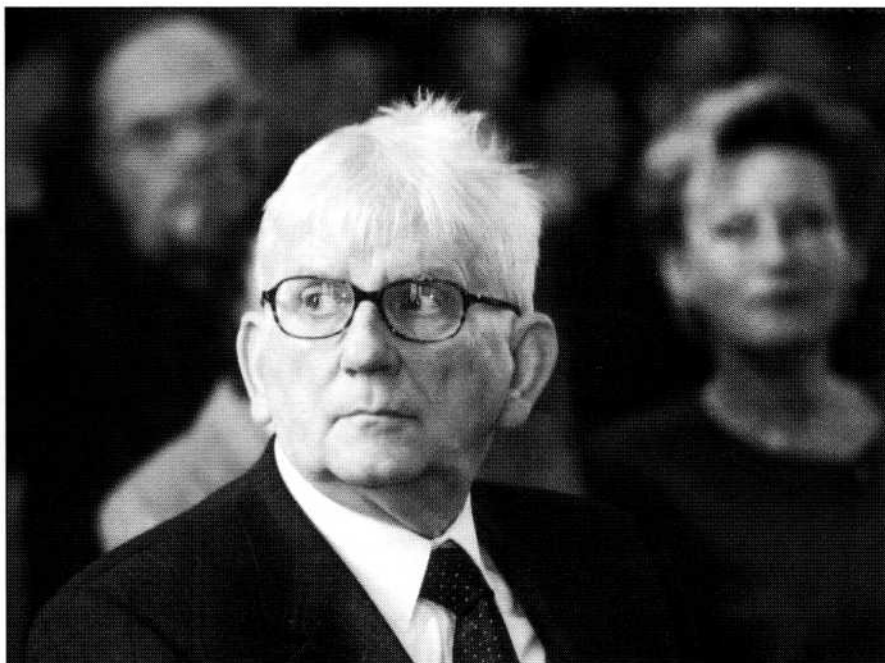
W ostatnim czasie opracował M. A. Dausess nową monografię dotyczącą Unii Gospodarczej i Walutowej, która jeszcze nie ukazała się na rynku, ale jej rozmiar (320 stron) wskazuje, że twórczy rozmach naszego doktora honoris causa nie ustaje - wręcz przeciwnie, zdaje się rosnać z czasem.

* Europejski Trybunał Sprawiedliwości
** Katedra Prawa Europejskiego

Dziekan
Wydziału Prawa i Administracji
Prof. ANDRZEJ J. SZWARC

**O gigantycznym dorobku
naukowym Profesora
Henryka Olszewskiego
w związku z wręczeniem
Księgi Pamiątkowej „Sejm
dawnej Rzeczypospolitej.
Ustrój i idee”**

Uroczystość wręczenia prof. dr. hab. Henrykowi Olszewskiemu Księgi Pamiątkowej odbyła się 4 marca 2003 r. w sali Lubrańskiego Collegium Minus



Księga Pamiątkowa i uroczystość jej wręczenia są tradycyjnymi formami wyrażania uznania dla działalności i osiągnięć naukowych nauczyciela akademickiego. Są także formami wyrażenia podziękowań za dotychczasową aktywność i przejawem szacunku dla wyróżnianej osoby. Tak jest również w tym wypadku. Ale właśnie tym razem towarzyszy mi uczucie niedosytu, ponieważ nie sposób tym symbolicznym gestem wyrazić w pełni uczuć podziwu i wdzięczności, które społeczność Wydziału Prawa i Administracji kieruje pod adresem Pana Profesora Henryka Olszewskiego.

Jest to przede wszystkim uczucie wdzięczności za to, że z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz z Wydziałem Prawa i Administracji prof. Henryk Olszewski jest już związany od 53 lat, bowiem tyle lat mija od chwili, gdy w roku 1950 rozpoczął studia na Wydziale. Jest to uczucie podziwu dla Jego prawie 50-letniej działalności w Uniwersytecie w charakterze nauczyciela akademickiego, ponieważ tyle lat mija od chwili, gdy w 1954 r. właśnie na naszym Wydziale rozpoczął tę działalność. Jest to uczucie wdzięczności i podziwu za to, że w tym długim czasie, z wypełnianiem obowiązków naukowo-badawczych i dydaktycznych, z wielkim pożytkiem dla Uniwersytetu i Wydziału, Profesor Olszewski łączył pełnienie wielu funkcji, m. in.: prodziekana Wydziału w latach 1969-1972; dziekana Wydziału w latach 1975-1978; kierownika Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych w latach 1963-2002. Jednocześnie poza Uniwersyte-tem pełnił m. in. następujące funkcje: prezesa Kuratorium Instytutu Zachodniego w Poznaniu, członka polsko-niemieckiej Komisji do spraw podręczników szkolnych z historii i geografii przy UNESCO oraz członka Rady Naukowej Głównej Komisji Badania Zbrodni prze-

ciw Narodowi Polskiemu - Instytutu Pamięci Narodowej.

Mimo przejścia na emeryturę prof. Henryk Olszewski jest zresztą nadal aktywny, i to w stopniu w ogóle nie wskazującym na emeryturę: jest nadal zatrudniony na Wydziale, nieprzerwanie - od 1977 r., a więc już ponad 25 lat - pełni funkcję redaktora naczelnego wydziałowego czasopisma naukowego: „Czasopismo Prawno-Historyczne”, jest członkiem Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, członkiem Konwentu Godności Honorowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, członkiem Rady Naukowej Instytutu Historii PAN, członkiem Komitetu Nauk Prawnych i Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk oraz członkiem Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk.

Przejawem aktywności Profesora jest także członkostwo w licznych międzynarodowych i krajowych towarzystwach naukowych oraz liczne wykłady wygłaszane za granicą, między innymi w Berlinie, Moguncji, St. Gallen, Wenecji, Kolonii, Frankfurt nad Odrą, Glasgow, Hamburgu, Charkowie, Belgradzie, Sztokholmie, Kyoto, Osace, Tokio i Sienie. Był także docentem Studien-

Stiftung des Deutschen Volkes. Nade wszystko jesteśmy dumni z pozycji naukowej, którą Profesor Henryk Olszewski zasłużenie zdobył sobie imponującym dorobkiem naukowym, liczącym ponad 500 pozycji, w tym 28 książek, których jest autorem, współautorem, redaktorem względnie współredaktorem. Osiągnięciem dydaktycznym jest wy-promowanie ponad 250 magistrów oraz fakt, że nakład podręcznika akademickiego z zakresu historii doktryn politycznych i prawnych wydawany przez Profesora Henryka Olszewskiego wspólnie z panią Profesor Marią Zmierczak osiągnął już ponad 100 000 egzemplarzy.

Przedmiotem aktywności naukowo-badawczej i dydaktycznej Profesora Olszewskiego są zwłaszcza: teoria państwa i prawa, historia państwa i prawa polskiego, historia doktryn politycznych i prawnych, historia historiografii i etyka polityczna. Głównymi nurtami badawczymi Profesora Olszewskiego są: dzieje parlamentaryzmu polskiego na tle porównawczym, dzieje ustroju i myśli polityczno-prawnej szlachty, historia doktryn politycznych i prawnych, ideologia i ustrój nowożytnych i współczesnych Niemiec oraz historia i metodologia nauki. Proszę pozwolić mi przypomnieć w tym miejscu credo, którym prof. H. Olszewski podkreślał w swym podręczniku doniosłość problematyki, będącej przedmiotem jego pasji badawczej: *Znajomość historii doktryn - pisać prof. Olszewski - ułatwia wydobywanie powiązań teoretycznych konstrukcji, politycznych deklaracji i programów z polityczną praktyką. Studiowanie*

tego przedmiotu uczy szacunku dla (...) kompleksowego ujmowania zjawisk społecznych i politycznych; skłania do refleksji teoretycznej, do historycznej konfrontacji i politycznych weryfikacji; kształtuje umiejętność odczytywania deklaracji, teorii, programów, przestrzega przed autorytatywnością twierdzeń i pobudza do ostrożności w formułowaniu prognoz. Jej znajomość sprzyja wreszcie wytworzeniu klimatu zaangażowania, kształtując potrzebę politycznego, tj. integralnego i perspektywicznego widzenia problemów współczesności. Innymi słowy - historia doktryn może odegrać niebagatelną rolę w podnoszeniu kultury politycznej - w tym i prawniczej (...).

Pozycja i dorobek naukowy uzasadniały nadanie prof. Henrykowi Olszewskiemu godności członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk i członka krajowego Polskiej Akademii Umiejętności, decydowały też o powierzeniu mu roli recenzenta w postępowaniach o nadanie stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, tytułu profesora oraz doktora honoris causa, w których to postępowaniach brał udział prawie 150 razy.

Wręczenie Księgi Pamiątkowej jest okazją przypomnienia niektórych choćby wyróżnień, którymi z tytułu swych osiągnięć prof. Henryk Olszewski został obdarzony: w prestiżowym konkursie redakcji „Państwo i Prawo” otrzymał nagrodę Marszałka Sejmu za wydaną w 1966 r. książkę pt. „Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652-1763. Prawo - praktyka - teoria - programy”; w 1968 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, w 1977 r. - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, otrzymał także Medal Komisji Edukacji Narodowej; w 1985 r., za twórczość z zakresu historii ustroju Polski, otrzymał Medal Oswalda Balcera; w 2001 r., za całokształt twórczości poświęconej historii Niemiec i dziejom stosunków niemiecko-polskich, otrzymał godność doktora honoris causa Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą; w 2002 r. otrzymał nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za całokształt osiągnięć w dziedzinie badań naukowych oraz dokonań dydaktycznych i organizacyjnych.

Szczerze cieszymy się z osiągnięć i pozycji Profesora Henryka Olszewskiego. Nasza radość, dumą i satysfakcją są spotęgowane faktem, że Profesor ma bardzo znaczący wkład w kształtowanie w ten sposób wysokiej rangi i wizerunku Wydziału. Wydział Prawa i Administracji UAM ma wielki dług wdzięczności wobec Pana Profesora i innych osób, które w przeszłości lub obecnie tworzyły i tworzą historię Wydziału. Wielką zasługą Profesora Henryka Olszewskiego jest także to, że swym przykładem inspirował młodsze pokolenia wydziałowej społeczności do tego, aby swą aktywnością demonstrowały identyfikowanie się z Wydziałem i swą dumę z tytułu przynależności do Wydziału.

Wraz z prof. Andrzejem Zielińskim, który - jako dziekan Wydziału w poprzedniej kadencji - podjął tę inicjatywę, pragniemy w imieniu całej społeczności Wydziałowej wyrazić nasze podziękowania wręczeniem Panu Profesorowi Olszewskiemu Księgi zatytułowanej „Sejm dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee”. Dzieło to składa się z dwóch tomów. Jest to antologia prac Profesora Olszewskiego poświęconych sejmowi i sejmikowaniu w szlacheckiej Rzeczypospolitej. Zawiera teksty powstałe w okresie 40 lat. Pierwszy tom zawiera wspomnianą już rozprawę „Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652-1763. Prawo - praktyka - teoria - programy”, drugi - studia i rozprawy, które ukazywały się w periodykach i pracach zbiorowych. Mamy nadzieję, że w ten sposób prace Pana Profesora przypominamy nie tylko Autorowi, ale także wszystkim tym, którzy interesują się problematyką parlamentaryzmu w dawnej Rzeczypospolitej, i że zainspirują one dalszy postęp w tych badaniach.



Wyróżnienie oficyny UAM

Podezas IX Wrocławskich Targów Książki Naukowej w dniach 19-22 marca wyróżnienie za najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej zdobyło dzieło profesorów Uniwersytetu w Poznaniu Piotra Kłysza i Janusza Skoczylasa „Oblicze naszej planety - geologia i geomorfologia w zarysie”, wydane przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Wydawnictwo UAM niedawno obchodziło 40-lecie z łącznym dorobkiem 2700 wydanych tytułów. Rocznie ukazuje się 90-100 pozycji, na które składają się podręczniki, skrypty, monografie (w 40 seriach tematycznych) oraz 20 czasopism naukowych, których kształt edytorski już wielokrotnie zdobywał uznanie. Trzon zespołu wydawnictwa stanowią pracownicy o wieloletnim stażu redakcyjnym. Na zdjęciu z lewej dyrektor Wydawnictwa mgr Iwona Wegner-Maruszewska (nominowana na to stanowisko od początku 2003, poprzednio p.o.) na zakończonym niedawno w Bibliotece Uniwersyteckiej Poznańskim Przeglądzie Książki Naukowej. Wydawnictwo UAM było tam jednym z 37 wystawców; samo natomiast od 1997 r. jest organizatorem Poznańskich Dni Książki Naukowej, urządzanych jesienią.

Publikacje Collegium Europaeum Gnesnense



W ramach *Ex libris Collegii Europaei Gnesnesis* ukazały się ostatnio dwie pozycje: I tom „Fundamenta Europaea” (przedstawialiśmy obszerną zapowiedź tego czasopisma) oraz „Być Europejczykiem” - zbiór popularnych wykładów pod red. prof. A.W. Mikołajczaka. Zostały one ciekawie i elegancko zapromowane na spotkaniu w Małej Auli UAM 13 lutego, z udziałem prof. Jerzego Axera z Uniwersytetu Warszawskiego, prorektora prof. Bogdana Walczaka i prof. Aleksandra W. Mikołajczaka (na zdjęciu w tej kolejności - od prawej). Jaki typ tożsamości potrzebny jest współczesnym Europejczykom? - Ten problem, wyznaczający także pole badań naukowych, rzutował na całość rozważań. Profesor Axer podkreślił zasługę twórców CEG, polegającą na zaproszeniu do dyskusji reprezentantów dyscyplin, które rzadziej są brane pod uwagę w dysputach o Unii Europejskiej: archeologów, teologów i in. Tożsamość powinna być rozpatrywana interdyscyplinarnie; również polskość jest pograniczną koncepcją, ludzie wyrosli z polskiej kultury są ludźmi pogranicza kultur. Stąd trafność koncepcji CEG. Profesor Axer zwrócił uwagę, że w pierwszym numerze „Fundamenta Europaea” nie doszło do jeszcze do przedstawienia roli dziedzictwa greckolacińskiego w europejskiej tożsamości, ale takie rozmowy, jak ta w Collegium Minus, mają m.in. również wpływać inspirująco na przyszłe prace badawcze. Zapowiedziano kolejne publikacje CEG, związane z kulturą filmową: serię książkową pod red. prof. Małgorzaty Hendrykowskiej oraz czasopismo pod red. prof. Marka Hendrykowskiego.

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji, Kierownik Katedry Prawa Karnego
Prof. ANDRZEJ J. SZWARC

Prof. dr. hab. Aleksander Ratajczak Życie i dzieło (1928-2003)

Każda śmierć wyrwijająca kogoś z naszego grona jest zdarzeniem, z którym trudno się pogodzić. Zarówno wtedy, gdy długotrwała choroba nakazuje się z tym liczyć, ale w jeszcze większym stopniu - jak w tym wypadku - gdy jest zdarzeniem zupełnie nieoczekiwanym. Nikt z nas nie brał takiej ewentualności pod uwagę, gdy w przededniu wyjazdu prof. Aleksandra Ratajczaka z Poznania, podczas zebrania naukowego Katedry z Jego udziałem, dyskutowaliśmy nad tezami kolejnej rozprawy doktorskiej, której był promotorem. Ta zaskakująca śmierć tym bardziej napełniła więc nasze serca wielkim smutkiem i żalem.

Był człowiekiem bardzo aktywnym, zawsze „chcącym czegoś chcieć”, zawsze traktującym wszystko bardzo emocjonalnie, był przysłowiowym „niespokojnym duchem”. Los sprawił, że w taki sposób zakończył także swe życie. Bo zakończył je w czasie egzotycznej podróży morskiej na jachcie w pobliżu Gwadelupy, tysiące kilometrów od Polski i Poznania.

Prof. dr hab. Aleksander Ratajczak urodził się dnia 8 kwietnia 1928 r. w Poznaniu. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Poznaniu i w Kielcach. W latach 1945-1948 uczęszczał do IV Państwowego Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, uzyskując w dniu 22 czerwca 1948 r. świadectwo dojrzałości. W latach 1948-1952 studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, łącząc studia z pracą zarobkową. W 1952 r. uzyskał tytuł magistra praw. Bezpośrednio po ukończeniu studiów pracował najpierw w Polskich Zakładach Zbożowych w Poznaniu, potem - jako radca prawny - w Okręgowym Zespole Spichrzów przy Polskich Zakładach Zbożowych w Poznaniu. W latach 1953-1956 był asesorem sądowym, a w latach 1956-1964 sędzią w Sądzie Powiatowym dla miasta Poznania.

W 1959 roku podjął pracę w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Katedrze Prawa Karnego, potem w Instytucie Prawa Karnego i po kolejnej zmianie struktury organizacyjnej Wydziału ponownie w Katedrze Prawa Karnego, kolejno na stanowiskach: asystenta (1959-1961), starszego asystenta (1961-1964), adiunkta (1964-1969), docenta (1969-1976), profesora nadzwyczajnego (1976-1991) i profesora zwyczajnego (1991-1998). W latach 1959-1964 łączył pracę na Uniwersytecie z pełnieniem wspomnianej wcześniej funkcji sędziego. W 1964 roku, uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie rozprawy doktorskiej na temat „Przestępstwo znaczenia się pod wpływem alkoholu nad rodziną i osobami od sprawcy zależnymi (Studium z dziedziny kryminologii i prawa karnego)” uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał na Wydziale Prawa i Administracji UAM w 1968 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej nt. „Stan nietrzeźwości w polskim prawie karnym”. Tytuł naukowy profesora uzyskał w 1976 roku. W latach 1970-1981 był w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dyrektorem Instytutu Prawa Karnego i kierownikiem Zakładu Prawa Karnego, w latach 1981-1998 - kierownikiem Katedry Prawa Karnego.

W latach 1986-1989 był jednocześnie sędzią Sądu Najwyższego. Od 1990 roku także profesorem kontraktowym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie i od 1998 r. rektorem Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie, założonej przez Warszawski Oddział Zrzeszenia Prawników Polskich. Przez 12 lat, w latach 1990-2002, był prezesem Zrzeszenia Prawników Polskich. Jako przedstawiciel Zrzeszenia Prawników Polskich, przez okres 4 lat poprzedzających uchwalenie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., uczestniczył w posiedzeniach Komisji Konstytucyjnej. W latach 1994-1998 był członkiem Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów. Od początku powstania pierwszej Komisji ds. Reformy Prawa Karnego aż do chwili uchwalenia nowych kodyfikacji karnych, a więc w latach 1981-1997, uczestniczył w tworzeniu tej kodyfikacji.

Poza działalnością naukowo-dydaktyczną oraz wymienionymi wyżej funkcjami pełnił m. in. także obowiązki zastępcy redaktora naczelnego „Archiwum Kryminologii” (1975-1988), członka redakcji „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” (1973-1982), członka Rady Programowej „Nowego Prawa” (1985-1991), członka Komisji Redakcyjnej „Orrzecznictwa Sądów Polskich” (1969-1975), członka Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN (1978-1983), członka Zespołu Ekspertów przy Stałej Komisji Rady Ministrów ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi (1975-1988), członka Zespołu Problemowego Prawa Karnego Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów (1982-1988), a w latach 1993-1997 członka tejże Rady.

Prof. dr hab. Aleksander Ratajczak utrzymywał kontakty z wieloma zagranicznymi ośrodkami naukowymi. W latach 1980-1981, 1985-1986 i w roku 1990 był stypendystą Max-Planck-Gesellschaft, przebywając w Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht we Freiburgu. Był stypendystą Heinrich-Hertz-Stiftung, przebywając w latach 1988-1989 w Instytucie Prawa Karnego (Kriminalwissenschaftliches Institut) Uniwersytetu w Kolonii. W 1984 r. był profesorem gościnnym



Z senatu żałobnego 21 lutego 2003, przemówienie
Dziekana prof. A.J. Szwarca

nym w Katolickim Uniwersytecie Nijmegen w Holandii. Dłużej przebywał także na Uniwersytetach w Reading we Wielkiej Brytanii i w Zagrzebiu w Chorwacji. Wygłosił za granicą łącznie ponad 40 wykładów.

Jako nauczyciel akademicki wypromował ponad 1000 magistrów prawa, był promotorem w 5 przewodach doktorskich, recenzentem w 12 przewodach doktorskich, w 12 przewodach habilitacyjnych oraz w 8 postępowaniach dotyczących powołania na stanowiska profesora.

Był członkiem licznych towarzystw naukowych, między innymi: Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego, Polskiego Towarzystwa Prawa Karnego, Polskiego Towarzystwa Legislacji, Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. St. Batawii, Poznańskiego Towarzystwa Naukowego. Przez wiele lat był aktywnym działaczem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Za pracę zawodową i społeczną został odznaczony m.in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Swą aktywnością prof. Aleksander Ratajczak zasłużył na wszystkie te wyróżnienia, zasłużył także na uroczystość wręczenia Mu Księgi Pamiątkowej, którą urządziliśmy 27 września 1999 r. Zasłużył na to, że teraz żegnamy Go z uczuciem głębokiego żalu, obiecując, że zachowamy Go trwale w naszej pamięci, i że nie zapomnimy także o wszystkich Jego dokonaniach.

Z wielkim żalem żegnam prof. dr. hab. Aleksandra Ratajczaka w imieniu całej społeczności Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu w Poznaniu, w imieniu współpracowników z Katedr Prawa Karnego, Postępowania Karnego i Kryminalistyki. Żegnam Go także osobiście jako Kolegę, którego znałem i z którym współpracowałem przez bardzo długi okres - ponad 40 lat. Jako dyrektor Instytutu i potem Katedry był moim przełożonym, szczerze służącym mi zawsze pomocą. Byłem z Nim związany także w życiu pozauniwersyteckim. Tym trudniej jest mi więc Go żegnać i słowami wyrazić smutek wywołany Jego śmiercią, smutek z faktu, że nie będzie Go już wśród nas.

Cześć Jego pamięci.

Żałobne posiedzenie Senatu UAM oraz Rady Wydziału Prawa i Administracji poświęcone uczczeniu pamięci śp. Prof. Aleksandra Ratajczaka odbyło się 21 lutego 2003 r. w Małej Auli UAM.

Dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa Prof. JACEK SÓJKA

Prof. dr hab. Urszula Kaczmarek Życie i dzieło (1948-2003)

19 marca 2003 roku zmarła przedwcześnie prof. dr hab. Urszula Kaczmarek, profesor nadzwyczajny z tytułem, kierownik Studiów Licencjackich w Instytucie Kulturoznawstwa UAM. Była wybitnym badaczem i wielkim autorytetem w dziedzinie badań polonijnych, problematyki pogranicza oraz animacji kultury, uwielbianym przez studentów dydaktykiem, pełnym pasji działaczem społecznym, człowiekiem, na którego każdy mógł zawsze liczyć.

Urodziła się 14 czerwca 1948 roku w Olesnie Śląskim w rodzinie inteligentkiej, w domu Edmunda i Łucji z d. Pacholak. W latach 1955-1962 uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 157 w Warszawie. Tam również rozpoczęła edukację licealną. Maturę zdawała jednak w Pile, w 1966 roku, dokąd jej ojciec, zawodowy oficer WP, został przeniesiony. W latach 1966-1971 studiowała filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Promotorem jej pracy magisterskiej był prof. Alojzy Sajkowski. Równocześnie w latach 1969-1971 uczęszczała do Międzywydziałowego Studium Kulturalno-Oświatowego UAM. Zainteresowania problematyką upowszechniania kultury sprawiły, iż po ukończeniu studium rozpoczęła w nim pracę zawodową początkowo jako stażystka. W 1976 roku, po przekształceniu, Podyplomowe Studium Kultury i Turystyki weszło w skład właśnie utworzonego Instytutu Kulturoznawstwa UAM, a Urszula Kaczmarek - wówczas magister - została pracownikiem tego instytutu, od roku 1981 kierując w nim Studium Podyplomowym.

Jako pracownik Instytutu Kulturoznawstwa pokonywała kolejne szczeble kariery naukowej. W 1981 roku uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych, broniąc dysertacji pt. „Lewicowa krytyka literacka lat trzydziestych dwudziestolecia międzywojennego”, napisanej pod kierunkiem prof. Tadeusza Bujnickiego. W 1993 roku zrobiła habilitację na podstawie książki „Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej. 1945-1989” (Wydawnictwo Naukowe UAM). Z kolei opublikowana w 1999 roku praca „Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej” (Ars Nova, Poznań) stała się tzw. „książką profesorską” i umożliwiła dr hab. Urszuli Kaczmarek uzyskanie tytułu naukowego. Kolejna książka, opublikowana w 2002 roku „Spod znaku Warneńczyka” (Ars Nova, Poznań) miała być podstawą wystąpienia o stanowisko profesora zwyczajnego....

Profesor Urszula Kaczmarek pełniła też szereg ważnych funkcji w Instytucie Kulturoznawstwa. W latach 1981-1991 była kierownikiem Podyplomowego Studium Kultury i Turystyki, a od roku 1995 kierownikiem zaocznych studiów licencjackich. Wypromowała ponad stu magistrów oraz ponad 50. absolwentów z tytułem licencjata. Była promotorem dwóch prac doktorskich i wielokrotnym recenzentem w przewodach

doktorskich i habilitacyjnych. Jej osiągnięcia naukowe zostały docenione także w środowisku ogólnopolskim. W roku 1996 została członkiem Komitetu Badań Polonijnych PAN, a od roku 1999 - zastępcą przewodniczącego. Zasiadała także w Komisji Bałkanistyki PAN, była członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Rady Porozumiewawczej Badań nad Polsnią, a także członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego.

Z pasją prawdziwego działacza społecznego udzielała się poza środowiskiem akademickim. W latach 1991-1994 zasiadała w Komisji Kultury Sejmiku Terytorialnego, w roku 1993 była członkiem zespołu do spraw reformy administracyjnej przy Urzędzie Rady Ministrów, a od 1994 roku - ekspertem Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw kształcenia animatorów kultury oraz recenzentem programów nowopowstających szkół wyższych i kierunków studiów. W latach 1997-1999 pełniła funkcję członka Rady Programowej Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu.

Zainteresowania naukowe profesor Urszuli Kaczmarek skupiły się głównie na problematyce polonijnej, a konkretnie na przemianach zachodzących w zbiorowościach polonijnych na tle innych grup etnicznych w krajach osiedlenia. Szczególną uwagę zwracała Pani Profesor na zupełnie nową sytuację, w której znalazły się środowiska polonijne w dawnych krajach tzw. demokracji ludowej (Bułgaria, Czechy, Węgry, obszar dawnej NRD) po roku 1989. Na Węgrzech sytuacja Polaków zmieniła się najbardziej i dlatego Polonia węgierska stała się głównym obszarem Jej badań historycznych i empirycznych. W przeciwieństwie do okresu sprzed 1989 roku, władze węgierskie i polskie władze konsularne były bardzo zainteresowane wynikami tych badań. Sami przedstawiciele Polonii węgierskiej dopominali się o poświęconą im monografię. Tak powstała praca „Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej”. Profesor Urszula Kaczmarek uczestniczyła też w zakładaniu Muzeum i Archiwum Polonii Węgierskiej w X dzielnicy Budapesztu.

Była także jednym z inicjatorów wydania pamiętników z okresu II wojny światowej pisanych przez oficerów polskich oraz osoby cywilne przebywające w tym czasie na terenie Węgier. Tom ukazał się w listopadzie 1999 roku pod tytułem „Wspomnienia polskich uchodźców na Węgrzech w latach 1939-1945”. Jest to zbiór nie mający od-



Prof. Urszula Kaczmarek
(1948 - 2003)

powiednika w polskiej memuarystyce lat II wojny światowej. Odkrywa on mało znany fragment w dziejach polskiego uchodźstwa wojennego. Praca profesor Urszuli Kaczmarek w środowisku polonijnym została uhonorowana Nagrodą Świętego Władysława za szczególne zasługi dla Polonii węgierskiej.

Prowadząc badania polonijne nie mogła Ona jednak nie zwrócić uwagi na problematykę pogranicza, życie na styku różnych kultur i państwowości. Początkowo tożsamości narodowej i plany życiowe mieszkańców takiego obszaru stały się przedmiotem badań, które zaowocowały wieloma publikacjami. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim „Na pograniczu polsko-niemieckim”, raport z badań prowadzonych na terenie województwa szczecińskiego i samego Szczecina (Szczecin 1998). Badania te należą do ważnego nurtu rozważań dotyczących aktualnych problemów kształtowania się tożsamości narodowej. Możliwości prowadzenia współpracy transgranicznej i międzyregionalnej wymagają uwzględnienia istniejącego potencjału kulturowego po obu stronach granicy.

Zainteresowania badawcze Profesor Urszuli Kaczmarek obejmowały również mechanizmy funkcjonowania kultury, problemy jej upowszechniania, możliwości animacji kulturalnej oraz prowadzenia polityki w tym zakresie. Podręcznik dla studentów kulturoznawstwa napisany wspólnie z prof. Janem Gradem „Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu” doczekał się dwóch wydań i uznania kulturoznawców w całej Polsce.

Nie sposób wymienić wszystkich obszarów zainteresowań i wszystkich pól aktywności śp. Pani Profesor. Często dowiadujemy się o nich dopiero od osób nadsyłających kondolencje, a jest tych osób bardzo wiele. Zmarła była znana we wszystkich liczących się polskich środowiskach akademickich, a także wielu zagranicznych. Pozostawiła po sobie nie tylko imponujący dorobek składający się z blisko dwustu publikacji naukowych, lecz także niezatarty ślad w pamięci i sercach ludzi, którzy ją znali.

Uroczystość żałobna poświęcona uczczeniu pamięci śp. prof. Urszuli Kaczmarek odbyła się na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu UAM i Rady Wydziału Nauk Społecznych 25 marca 2003 roku w Małej Auli Collegium Minus.

Dziekan Wydziału Fizyki Prof. ANDRZEJ DOBEK

Sylwetka Prof. dr. hab. Henryka Cofty (1922-2003)

Wszystkie kierunki badań teoretycznych uprawiane obecnie na Wydziale Fizyki naszego Uniwersytetu bezpośrednio, bądź pośrednio, wywodzą swój początek z działalności Katedry Fizyki Teoretycznej. A prof. Henryk Cofta, jeden z twórców Poznańskiej Szkoły Teorii Magnetyzmu, kierował tą Katedrą w latach 1963-1970.

Henryk Cofta urodził się dnia 24 maja 1922 roku w Poznaniu. W latach 1935-39 uczęszczał do 4-klasowego Państwowego Gimnazjum św. Marii Magdaleny. W lutym 1940 roku został przez okupanta wywieziony wraz z rodziną do obozu przejściowego, a stamtąd do województwa krakowskiego. Okres okupacji spędził w gminie Szczepanów, powiat Brzesko w tym województwie. W kwietniu 1945 Henryk Cofta powrócił do Poznania. Podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Bergera, a w styczniu 1946 roku zdał w nim egzamin maturalny. Studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczął w październiku tegoż roku. Dyplom magisterski uzyskał w 1951 roku, ale już na III roku studiów podjął pracę zawodową jako zastępca asystenta na Wydziale Elektrycznym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. W roku 1950 przeszedł do pracy w Katedrze Fizyki Teoretycznej na Uniwersytecie Poznańskim. Na kolejnych stanowiskach od zastępcy asystenta do docenta pracował w niej bez przerwy aż do momentu zmiany struktury jednostek tworzących Wydział Fizyki, Matematyki i Chemii UAM. Od tego momentu pracował w Instytucie Fizyki UAM na stanowisku najpierw docenta 1969-73, a potem od 1973 profesora nadzwyczajnego, do przejścia na emeryturę.

Henryk Cofta od samego początku interesował się fizyką teoretyczną, a miał wspaniałego nauczyciela, założyciela poznańskiej szkoły fizyki teoretycznej, prof. Szczepana Szczeniowskiego. Stopień doktora nauk matematyczno-fizycznych uzyskał 1960 r., a stopień doktora habilitowanego nauk fizycznych już 1962 r. Po przeniesieniu się prof. Szczeniowskiego do Warszawy, pełnił funkcję kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej UAM od 1963 do 1969. Równocześnie w latach 1965-69 kierował Sekcją Fizyki składającej się z 5 Katedr UAM. To pod Jego opieką rozwijała się fizyka teoretyczna naszym Uniwersytecie, a w szczególności fizyka teorii magnetyzmu.

W lipcu 1973 roku docent Henryk Cofta uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Profesor wypromował ponad 100 magistrów i 10 doktorów. Niektórzy z nich, np. Henryk Puszkarski, Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz, są obecnie profesorami i kierują zakładami naukowymi na naszej uczelni.

Za swą pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną Zmarły odznaczony został wieloma nagrodami Ministra Szkolnictwa Wyższego, krzyżami: Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową Województwa Poznańskiego i Odznaką Honorową Miasta Poznania.

My, Jego uczniowie, (byłem słuchaczem wykładów prof. Cofty z fizyki kwantowej I, fizyki kwantowej II i z metod matematycznych fizyki) na zawsze zachowamy Go w swej pamięci.

W imieniu władz dziekańskich i pracowników Wydziału Fizyki UAM pragnę po raz ostatni przy tej okazji pożegnać dzisiaj Prof. dr. hab. Henryka Coftę. A rodzinie profesora, zwłaszcza Córkom, składam najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Prof. Zbigniew Gierszewski - nieznany

Sylwetka Prof. Zbigniewa Gierszewskiego byłaby niepełna, gdyby nie wspomnieć jego zaangażowania w „Solidarność”, której poświęcił kilka lat swojego życia. Nie będę jednak przypominał okresu, gdy Związek działał jawnie w latach 1980/81. 30-letni wtedy doktor Gierszewski był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, a przez pewien czas jej wiceprzewodniczącym. Ceniliśmy Go jako oddanego działacza, ale czasem niepokoiły nas jego analizy, wskazujące na nieuchronność siłowego rozwiązania ze strony komunistów. Nie miał złudzeń co do charakteru i intencji tamtej władzy.

Po ogłoszeniu stanu wojennego ku zdziwieniu wielu osób Państwo Gierszewscy, bo Profesorowi zawsze towarzyszyła żona, dr Teresa Jerzak-Gierszewska, nagle odsunęli się od masowego ruchu protestu przeciwko stanowi wojennemu. Niektóre osoby ze środowiska uniwersyteckiego „Solidarność” były zaskoczone, że Teresa i Zbyszek odmawiają nawet przekazywania ulotek, czy egzemplarzy *Observatora Wielkopolski*. Czasem narażało ich to nawet na nieprzychylnie uwagi.

Jestem zaszczycony, że wolno mi dzisiaj po raz pierwszy ujawnić przyczynę tej zmiany. 15 grudnia 1981 roku, czyli w dwa dni po wprowadzeniu stanu wojennego, Zbyszek i Teresa Gierszewscy przewieźli, z pomocą pana Michała Jazdona - brata dzisiejszego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, elektryczny powielacz z Collegium Minus do kościoła Ojców Karmelitów na Wzgórzu Św. Wojciecha i w następnych dniach rozpoczęli pracę nad drukiem ulotek, a potem *Observatora Wielkopolski*. Zgodę na utworzenie tajnej drukarni wyraził przeor klasztoru karmelitów o. Anastazy, a bezpośrednio pomocą służył nieżyjący już o. Bogusław - opiekun *Magazynu Misyjnego*. Drukarnia działała bez przerwy do kwietnia 1984 roku i jako jedna z niewielu nie została zlikwidowana przez Służbę Bezpieczeństwa. Koniec jej działalności wiązał się z przeniesieniem przeora o. Anastazego poza Poznań i z informacjami, że SB jest na tropie drukarni.

Drukarnia była obsługiwana przez bardzo wąską grupę osób: Teresę i Zbyszkę Gierszewskich oraz Małgorzatę Porębę - wtedy zapaloną turystkę a obecnie siostrę zakonną. Od pierwszego dnia Zbyszek kierujący drukarnią zabronił pozostałym osobom angażowania się w jakąkolwiek działalność, która mogłaby zwrócić uwagę SB. Raz wymagało to nawet odmowy pomocy przy przewiezieniu ukrywającego się Janusza Pałubickiego. Państwo Gierszewscy musieli użyć wtedy argumentu, że boją się tak niebezpiecznej akcji.

Observator Wielkopolski był drukowany początkowo tylko w tej jednej drukarni, w nakładzie 4000-6000 egzemplarzy. Oznaczało to pracę od 5.00 do 20.00 trzech osób dwa razy w tygodniu. Później, gdy powstały inne drukarnie, częstotliwość pracy zmniejszyła się do jednego dnia na tydzień lub dwa tygodnie.

Łącznikiem drukarni z dostawcami była Teresa Gierszewska - przywoziła papier od o. Honoriusza - dominikanina, który zginął w wypadku samochodowym prawdopodobnie spowodowanym przez SB. Potem te obowiązki przejął Maciej Rusinek. Przygotowane woskówki dostarczała sąsiadka z Os. Bolesława Chrobrego - Krystyna Krynicka. Farba drukarska trafiała z darami w puszkach mleka Nestlé także przez klasztor ojców dominikanów. Pomocą w razie problemów technicznych w drukarni służył Ryszard Paradowski. Potrzebne w dużych ilościach czyste woskówki i siatki do powielacza przysyłał lub przewoził z Rzymu o. Kanty - obecnie misjonarz w Burundi.

Profesor Zbigniew Gierszewski za życia nie wyraził nigdy zgody na ujawnienie tej działalności, której poświęcił 2 lata życia. Był na to zbyt skromny, a przy tym zbyt krytyczny w stosunku do osób, które wykorzystywały działalność opozycyjną dla własnej kariery. Dopiero niedawno uzyskałem jego i jego Małżonki zgodę na ujawnienie tej tajemnicy. Uczcijmy pamięć Prof. Zbigniewa Gierszewskiego - jednego z cichych bohaterów, którym zawdzięczamy wolną Polskę.

Prof. MAREK KRĘGLEWSKI

Dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa
Prof. JACEK SÓJKA

Prof. dr hab. Zbigniew Gierszewski Życie i dzieło (1950-2003)

Zbigniew Gierszewski urodził się 24 czerwca 1950 roku w Człuchowie (obecnie województwo pomorskie). W maju 1964 roku ukończył szkołę podstawową w Słupsku, a w cztery lata później, tamże, I Liceum Ogólnokształcące.

W 1968 roku podjął studia etnograficzne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na tym samym wydziale, równolegle, studiował przez trzy lata archeologię. W trakcie studiów etnograficznych specjalizował się w etnologii ogólnej. Pracę magisterską zatytułowaną „Żegluga pełnomorska Polinezyjczyków a kontakty kulturowe między Oceanią a Ameryką Południową” napisał pod kierunkiem prof. dr Marii Frankowskiej i obronił z wynikiem bardzo dobrym. Za wybitne osiągnięcia w nauce i działalność w studenckim ruchu naukowym został odznaczony Medalem UAM *Sapere Aude*.

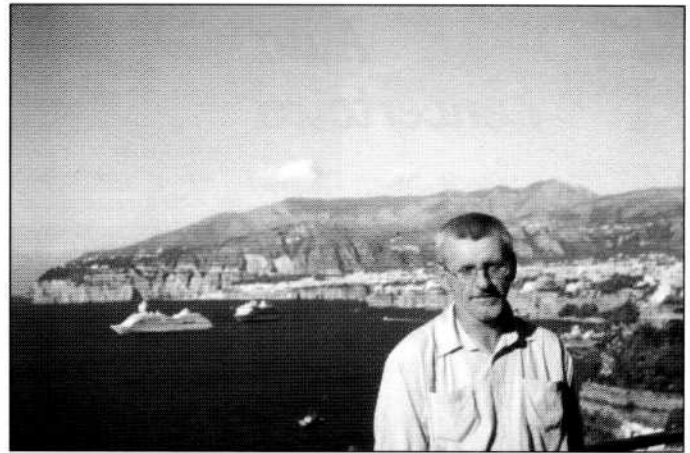
W 1973 roku Zbigniew Gierszewski przyjęty został na studia doktoranckie w Instytucie Filozofii UAM, w trakcie których rozwijał swoje zainteresowania filozoficznymi i metodologicznymi podstawami nauk o kulturze pod kierunkiem prof. Jerzego Kmity. Rok później został powołany na stanowisko asystenta w Katedrze Etnografii UAM. Kontynuował jednak swoje zainteresowania filozoficzne, uczestnicząc w seminarium doktorskim prowadzonym w Instytucie Filozofii przez profesora Jerzego Kmity. Pod jego kierunkiem przygotowywał rozprawę doktorską „Wartość uzasadniająca analogii międzykulturowych w badaniach antropologicznych”, którą obronił w 1982 roku. Praca ta, w wersji zmienionej i wzbogacona o nowe przemyślenia, ukazała się w 1987 roku pod tytułem „Problem analogii międzykulturowej. Z dziejów badań antropologicznych” (PWN, Warszawa - Poznań).

W 1977 roku Zbigniew Gierszewski przeniósł się do nowo utworzonego Instytutu Kulturoznawstwa, w którym został zatrudniony najpierw jako asystent, a wkrótce jako adiunkt w Zakładzie Historii i Metodologii Nauk o Kulturze kierowanym przez profesora Jerzego Kmity.

W latach osiemdziesiątych brał udział w opracowywaniu tzw. programów węzłowych, których koordynatorami byli prof. Jerzy Kmity oraz prof. Krystyna Zamiara. Efekty Jego pracy oceniono bardzo wysoko, przyznając Mu nagrody za pracę badawczą i Nagrodę Rektora za osiągnięcia naukowe.

W roku 1994 zaprojektowany przez Zbigniewa Gierszewskiego program badawczy poświęcony etnocentryzmowi i jego roli w sytuacjach konfrontacji kulturowej uzyskał grant Open Society Institute w ramach Research Support Scheme. Rezultaty badawcze tego projektu, oprócz nie opublikowanego sprawozdania końcowego, obejmują szereg opublikowanych rozpraw, m.in. „Konfrontacja kulturowa i jej odmiany w ujęciu B. Williamsa”, „Universality and Diversity of Ethnocentrism: M.J. Herskovits' Account”, „Multiculturalism and Ethnocentrism”.

W styczniu 1994 roku Zbigniew Gierszewski - wówczas jeszcze jako doktor - uczestniczył w międzynarodowej konferencji filozoficznej „Etyka a dnešek” zorganizowanej przez



Z pobytu naukowego w Neapolu, 2001 r.

środowisko naukowe Uniwersytetu im. T.G. Masaryka w Brnie, podczas której przedstawił wyniki swoich badań nad relatywizmem kulturowym w antropologii amerykańskiej i miał okazję omawiać je z badaczami czeskimi, słowackimi i austriackimi. Kontakty te, zwłaszcza z badaczami czeskimi, podtrzymywał przez wiele lat, m.in. uczestnicząc w konferencjach organizowanych na Uniwersytecie im. Fr. Palacký'ego w Ołomuńcu. Dotyczyły one takich tematów jak etyka w liberalnym społeczeństwie, konflikty moralne we współczesnej Europie, wielokulturowość a etnocentryzm.

W lipcu 1996 roku brał udział jako wykładowca w Second Intensive Summer Course zorganizowanym przez Compostella Group of Universities na Uniwersytecie Masaryka w Brnie. Tematem kursu było odżywianie nacjonalizmu i populizmu w Europie. W 2000 roku Zbigniew Gierszewski uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie filozofii, a w roku 2002 stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Kulturoznawstwa UAM. Przez ostatnie siedem lat był koordynatorem instytutowym programu Erasmus / Sokrates. Dzięki jego zabiegom i staraniom kilkanaście osób, studentów i doktorantów, przebywało lub wciąż przebywa na uniwersytetach w Niemczech, Belgii, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Od 2001 roku brał udział w programie „Filozofia dla Europy” prowadzonym na Uniwersytecie w Urbino, we Włoszech, a finansowanym przez Komisję Europejską.

Na dorobek przedwcześnie zmarłego Profesora Zbigniewa Gierszewskiego składają się dwie książki, kilkadziesiąt rozpraw, artykułów i haseł słownikowych lub encyklopedycznych oraz szereg opracowań nie opublikowanych. Ostatnie dwa lata życia poświęcił intensywnej pracy dydaktycznej i opiece nad czterema doktorantami w roli ich promotora. Był Profesorem Zbigniew Gierszewski nauczycielem akademickim niezwykle wymagającym, a jednocześnie bardzo lubianym i cenionym przez swoich uczniów. Lubił rozmawiać ze studentami i kolegami i zawsze miał czas na dyskusję, często kosztem życia prywatnego. Cenił sobie niezwykle kontakt z drugim człowiekiem.

Jego rozwój intelektualny rozpoczął się od zainteresowań archeologią i antropologią, potem nadszedł okres fascynacji epistemologią, w końcu zbliżył się Zbyszek znacząco do etyki. To był znamieny rys Jego osobowości, twórczości i stosunku do świata i innych ludzi.

Żałobne posiedzenie Senatu Akademickiego oraz Rady Wydziału Nauk Społecznych poświęcone uczczeniu pamięci Profesora Zbigniewa Gierszewskiego odbyło się w Małej Auli UAM 4 marca 2003 roku.



Aula koncertowa

● Permanentny festiwal „Muzyka dawna - persona grata” przyniósł (21. II) kolejne wydarzenie. Dzieła Georga Philippa Telemanna, a zwłaszcza suita „La Bizarre”, wypełniły program orkiestry Arte dei Suonatori, z którą wystąpił znakomity flecista francuski Alexis Kossenko.

● Nazajutrz (22.II) Jose Maria Florencio Junior - wraz z pianistą Krzysztofem Jabłońskim, filharmonikami i komentatorem Zbigniewem Pawlickim - powiódł słuchaczy 344. Koncertu Poznańskiego w świąt pejzaży i tańców hiszpańskich. „Iberia” Claude Debussy’ego, „Noce w ogrodach Hiszpanii” i trzy fragmenty z „Trójkątne kapelusza” Manuela de Falli oraz „Danzas fantasticas” Joaquina Turina, to porcja (może nawet trochę za duża?) muzyki - arcyciekawej, pięknej, nasyconej wielością rozmaitych wpływów, lecz nie zawsze łatwej w odbiorze. Stąd dopiero finałowy „Kapelusz” de Falli, wywołał owację sali. Niemniej - dobrze dysponowana orkiestra i tak bliski tej muzyce temperament dyrygenta - sprawiły, iż wieczór był artystycznie wielce udany.

● 27. II. - jedno z największych wydarzeń sezonu: pierwszy w Poznaniu występ Murray Perahii, światowej sławy amerykańskiego pianisty i od niedawna - I gościnnym dyrygenta londyńskiej orkiestry Academy of St. Martin in the Fields, której zespół kameralny - staraniem Towarzystwa Wieniawskiego - gościł u nas już po raz trzeci. Wieczór rozpoczęła transkrypcja orkiestrowa Kwartetu smyczkowego Es-dur op. 127 Beethovena - z punktu widzenia muzycznych purystów - rzecz dyskusyjna. Jednakże nabitą do ostatniego miejsca salę muzyka ta znakomicie wprowadziła w atmosferę zamyślenia i uświadomiła, że jak wielkiej miary artystami mamy do czynienia. Po przerwie, wypełnionej ożywionymi dysputami, m.in. o modzie transkrypcji, M. Perahia, odłożywszy batutę, siadł przy fortepianie i wraz z solistami - członkami zespołu: Jaime Martinem i Kennethem Sillito - zaproponował interpretację Koncertu na flet, skrzypce, klawesyn i smyczki a-moll J.S. Bacha. I znów - mimo odejścia od oryginału: klawesyn zastąpił specjalnie nastrojony (wg wskazówek Perahii) fortepian - usłyszeliśmy dzieło w całym jego wielopłaszczyznowym blasku, zagrane po prostu pięknie. Żaden z solistów nie wybijał się, wszyscy byli równie nadzwyczajni i razem ze smyczkowym zespołem, bardzo bliscy nade wszystko Janowi Sebastianowi. Kulminację spotkania z wielką sztuką Polihymnii, stanowił Koncert fortepiano-wy Es-dur KV 449 Mozarta. Instrument, bez przykrywy, posadowiono teraz pośrodku orkiestry, klawiaturą w stronę słuchaczy. Solista i dyrygent w jednej osobie, dosłownie stopił się z kreowaną muzyką, podporządkowując jej wszystkie środki wyrazu, także wtedy, gdy tylko sam był odtwórcą. Maksymalnie skupiony, znakomicie budował formę, proporcje poszczególnych planów utworu i kształt dźwięku wirtuozowskiej

orkiestry. Entuzjazm audytorium (tym razem istotnie uzasadniona owacja stojąca) sprawił, iż M. Perahia dodał jeszcze dwa fascynujące bisy. Schubertowskie Impromptu Es-dur i Chopinowski Nokturn F-dur, bardzo długo pozostaną w uszach szczęśliwców, którym udało się być tego wieczoru w Auli.

To niezapomniane wydarzenie poprzedziła uroczystość wręczenia dorocznych nagród i odznaczeń marszałka woj. wielkopolskiego Stefana Mikołajczaka przedstawicielem środowiska kultury, szczególnie zasłużonym w 2002 r. Zaslugą zaś Urzędu Marszałkowskiego nade wszystko, ale także Urzędu Miasta i - jak zwykle - łańcucha ludzi i instytucji, życzliwych autentycznej sztuce, w którym istotne ogniwo tworzy nasz Uniwersytet, było zrealizowanie inicjatywy Towarzystwa im. Wieniawskiego i Filharmonii Poznańskiej, organizatorów koncertu.

● Dzień później (28.II) - całkowita zmiana nastroju. Jose Maria Florencio Junior sięgnął znów do skarbicy swej muzyki narodowej i zaproponował wieczór, a ściślej „Noite Brasileira” (Noc brazylijska). Złożyły się na nią: dwie kolejne, nr 2 i 3 „Bachianas Brasileiras” Hectoira Villi-Lobosa - solistką tej drugiej była również brazylijska pianistka Helena Elias, autorka dysertacji doktorskiej na temat tego wybitnego kompozytora, Suita symfoniczna nr 2 „Pernambucana” Cesara Guerry-Peixe, twórcy zmarłego 10 lat temu oraz utwór „Batuque” Oscara Lorenzo Fernandez, powstały w pierwszej połowie XX stulecia. Nim one zabrzmiały, dyr. Florencio osobiście je przedstawił w ciekawym i dowcipnym słowie wstępnym, wygłoszonym z estrady.

● 3. III, pod hasłem „Muzyka bez granic”, na zaproszenie rektora UAM prof. Stanisława Lorenca, popisywały się trzy uniwersyteckie grupy śpiewacze, a słuchaczami byli w dużej mierze cudzoziemcy, pracujący i studiujący w Poznaniu. Chóry - Kameralny Krzysztofa Sztydzisa oraz Akademicki i „Nova Gaudia” Jacka Sykulskiego - na przemian wruszały i bawiły - swymi najpopularniejszymi i wypróbowanymi pozycjami z bogatego repertuaru twórców polskich i obcych. Świątym (po polsku i angielsku) komentatorem programu był dr Witold Skowroński.

● Po 47. latach (!) z poznańskimi melomanami (7.III) spotkał się Stanisław Skrowaczewski, jeden z najznakomitszych polskich dyrygentów naszych czasów, który od 1960 r. mieszka poza krajem (USA i Wielka Brytania) i pracuje z czołowymi amerykańskimi i zachodnio-europejskimi orkiestrami. Przez 19 lat był szefem Minneapolis Symphony Orchestra, a wcześniej 7 sezonów kierował słynnym zespołem angielskim w Halle. Blisko 80-letni artysta (także ceniony kompozytor), urodzony we Lwowie, jest nadal w doskonałej formie fizycznej. Podczas prób z filharmonikami i na spotkaniu ze studentami Akademii Muzycznej, podzielił się niezliczoną liczbą wspomnień, anegdot i doświadczeń ze swego bogatego życia. Koncert zaś dostarczył wrażeń najwyższych. Usłyszeliśmy, po długim czasie (!) Symfonię Mozarta (C-dur KV 338) z jej pełnym bogactwem cudownych szczegółów i klarownym obrazem całości oraz II Symfonię C-dur

Schumanna, wielowątkowe, może nie najciekawsze dzieło tego twórcy, lecz jakże interesująco zinterpretowane. W obu przypadkach - muzyka stanowiła dominantę. Dyrygent, choć był jej kreatorem, pozostawał w cieniu. To rzadka sztuka, bliska doskonałości. Dwie symfonie rozdzieliła próbka twórczości Samuela Barbiera, Amerykanina zmarłego w 1981 r. - dwa fragmenty z baletu „Medea”. Na filharmonikach, kontakt z tej miary mistrzem batuty, powinien pozostawić trwały ślad. Na pewno, jak napisała recenzentka „Wyborczej”: „Skrowaczewski dał im skrzydła”.

● Tegoroczny festiwal „Era Jazzu”, tylko na jeden wieczór (11. III) zagościł w Auli Uniwersyteckiej; miłośnicy jazzowej tradycji delectowali się grą kwartetu gitarzysty Larry’ego Coryella. W programie były m.in. standardy Duke’a Ellingtona.

● Koncerty wiolonczelowe Vivaldiego stanowiły oś kolejnego wieczoru (13.III) festiwalu „Muzyka dawna - persona grata”. Z orkiestrą Arte dei Suonatori wystąpił, współpracujący z nią od dłuższego czasu, Hidemi Suzuki, japoński muzyk z belgijsko-holenderskiej szkoły wykonawców mistrzów barokowych.

● Wszechstronnie utalentowany i wykształcony (dyrygent, śpiewak i instrumentalista) Marcin Nałęcz-Niesiołowski, (14.III) przypomniał dzieła estradowej klasyki: Etiudę b-moll (w opr. Fitelberga) i IV Symfonię „Koncertującą” K. Szymanowskiego - z bardzo pięknie zagraną solową partią fortepianową przez Jerzego Godziszewskiego oraz Symfonię d-moll C. Francka. Młodość dyrygenta jednakże momentami wyraźnie mijała się z rutyną zawodową filharmoników.

● Tymczasem kilka dni później (19.III), Symfonię Francka wykonała Studencka Orkiestra Akademii Muzycznej pod batutą Bogusława Madey’a, niedawnego nauczyciela Niesiołowskiego, a pół wieku temu - potrójnego (!) absolwenta tejże uczelni (dyrygentura, fortepian, kompozycja). Młodzieńcze zaangażowanie początkujących muzyków w połączeniu z bagażem doświadczeń mistrza, dało rezultat nadzwyczajny. Z przyjemnością słuchało się też utworu Valse en Rondeau B. Madey’a, powstałego w czasie jego poznańskich studiów, m.in. u Tadeusza Szeligowskiego. Solistką wieczoru (w Koncercie Schumanna), była Magdalena Pietraszewska, laureatka II nagrody ubiegłorocznego Ogólnopolskiego Konkursu Wiolonczelowego im. D.Danczowskiego.

● 345. Koncert Poznański (22.III) Jose Maria Florencio Junior poświęcił wyłącznie muzyce polskiej. W kłamrze Moniuszkowskiej (Uwertura do „Halki” i Mazur ze „Straszne dworu”) znalazły się: Koncert e-moll Chopina z partią solową Pawła Kowalskiego, Poemat symfoniczny „Step” Z. Noskowskiego oraz dwie arie Halki w doskonałym wykonaniu Barbary Kubiak. Komentował - jak zawsze ciekawie - Zbigniew Pawlicki. Natomiast tuż przed bism mazura, dyr. Florencio poinformował słuchaczy o przyznaniu mu przez prezydenta RP polskim obywatelstwie. Przypadkowy, lecz jakże wymowny był to finałowy akord polskiego wieczoru.

(rp)

Apokryfy - księgi dla mędrców

Pierwszą publiczną prezentację apokryfów nowotestamentowych w przekładzie ks. prof. Marka Starowieyskiego mieliśmy okazję podziwiać 22 grudnia ubr. Teksty związane z Bożym Narodzeniem po mistrzowsku odczytała wówczas Zofia Kucówna. Atmosferę spotkania z cyklu „Modlitwy katedr polskich” podkreślały śpiewy prawosławne Chóru Kameralnego *Capella Musicae Antiquae Orientalis* pod dyrekcją Leona Zaborowskiego.

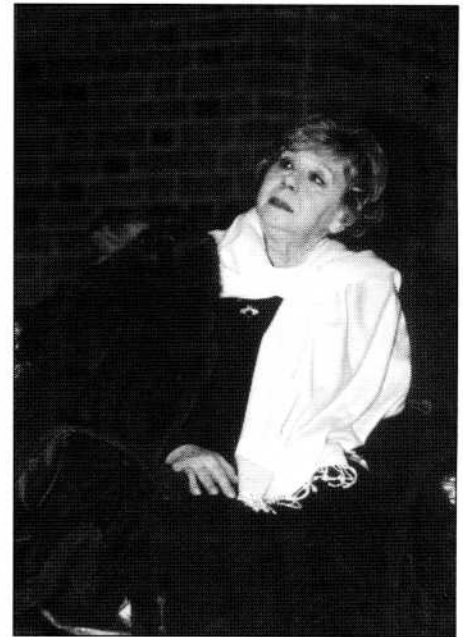
Ks. prof. M. Starowieyski badaniem i przekładaniem na język polski tych mało znanych tekstów zajmuje się od ponad 30 lat. Jego fascynacja apokryfami zaczęła się podczas studiów rzymskich, kiedy kupił najlepsze wydanie tzw. *Protoewangelii Jakuba*. W Polsce nie było wtedy żadnych zbiorów dotyczących apokryfów: *Na własnym grzbiecie trzeba było wszystko przywozić i tłumaczyć albo znajdować tłumaczy* - powiedział słuchaczom w słowie wstępnym. Owoce jego trudu jest m.in. edycja kolejnych tomów *Apokryfów Nowego Testamentu*. W 1980 i w 1986 r. ukazała się cz. 1. i 2. (pt. *Ewangelie apokryficzne*) pierwszego tomu wydanego przez Towarzystwo Naukowe KUL, zaś w 2001 roku, nakładem krakowskiego Wydawnictwa WAM, wydany został tom 3, obejmujący *Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, nowego opracowania *Apokryfów Nowego Testamentu*, również pod redakcją ks. prof. M. Starowieyskiego. Tom pierwszy jest już gotowy do druku, a drugi w ostatniej fazie opracowania. Właśnie z tych nie wydanych jeszcze tomów pochodziły fragmenty apokryfów prezentowane w katedrze: *Narodzenie Maryi, Boże Narodzenie* (2. poł. II wieku), *Trzej Królowie* oraz *Ewa przychodzi do żłóbka* (fragment apokryfu Kościoła gruzińskiego z XIX w.).

W potocznym rozumieniu, pochodzące od greckiego *apókryphos* - ukryty, tajny, słowo apokryf kojarzy się przede wszystkim z tekstem nie aprobowanym przez Kościół i wyłączonego z kanonu Pisma Świętego, jednak do tej pory nie sformułowano jednoznacznej definicji utworu tego typu. Zdaniem ks. prof. S. Starowieyskiego apokryfy to utwory, które nie należąc do kanonu Biblii, stosują zasady myślenia biblijnego i swoją tematyką nawiązują do tekstów kanonicznych, dlatego też porządkuje się je według ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Podobnie jak inne teksty biblijne, apokryfy obejmują różne formy literackie: opowiadanie, proroctwo, objawienie, kazanie, wiersz itp. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa utwory apokryficzne były powszechnie znane i czytane. Teksty apokryfów należały do wszystkich - każdy, kto

je przepisywał lub tłumaczył na inny język (a były tłumaczone w niemal wszystkich językach wczesnego chrześcijaństwa) mógł coś dodać (np. kilka „fajerwerkowych” cudów) lub pominąć. W efekcie wydawcy apokryfów mają dziś duże problemy z ustaleniem pierwotnych wersji poszczególnych utworów.

Za pisma niezgodne z nauczaniem Kościoła czy wręcz heretyckie zaczęto uznawać apokryfy od IV wieku, kiedy ustalili się kanon 27 ksiąg Nowego Testamentu. Przetwały i przeżyły swój renesans dzięki protestantom, zwłaszcza w okresie reformacji. Kościół katolicki przez całe wieki odnosił się do nich nieufnie. Zdaniem ks. prof. M. Starowieyskiego, zupełnie niesłusznie, bowiem poza nielicznymi wyjątkami i mimo nadmiaru cudów, w wymiarze teologicznym apokryfy nie są sprzeczne z duchem Ewangelii. Są natomiast bezcennym świadectwem pierwotnej, obrazowej teologii judeochrześcijańskiej i jako takie stanowią „nieocenione źródło poznania mentalności chrześcijan starożytnych i wczesnego średniowiecza” oraz jeden z kluczy do zrozumienia kultury europejskiej.

Apokryfy powstawały przede wszystkim na prowincji, jako dopełnienie teologii uczonej, tworzonej w centrach kulturalnych chrześcijaństwa. Tworzono je na zasadzie zapełniania pustych miejsc w historiach różnych postaci ewangelicznych, stąd np. wiele tekstów o Matce Bożej, o której w Nowym Testamencie mówi się niewiele. Niektóre teksty mają charakter egzegetyczny - próbują wyjaśniać znaczenie opisywanych wydarzeń, bądź apologetyczny - bronią nauki chrześcijańskiej przed atakami zarówno pogan, jak i Żydów. I choć są wyrazem świadomości teologicznej prostych chrześcijan, to stanowiły przez wieki i stanowią do dziś źródło inspiracji dla wielu twórców, urzeczonych autentyczną fascynacją Ewangelią i miłością do ewangelicznych postaci, ujawnioną przez ich autorów. Motywy apokryficzne znaleźć można m.in. w *Boskiej Komedii* Dantego, w *Quo vadis* Sienkiewicza, u Milтона, Klapstocka, Blake'a, Lagerlöfa i wielu in-



Dala życie tekstom ...

Fot. Kazimierz Fryś

nych. Charakter apokryfów mają też *Listy Nikodema J. Dobraczyńskiego* czy *Jezus z Nazarethu* R. Brandstaettera.

Kościół katolicki powrócił do apokryfów, biorąc przykład z protestantów. Zdaniem ks. prof. S. Starowieyskiego nadszedł już także czas, by swoje uprzedzenia do apokryfów przełamali również teologowie i zaczęli sięgać do tych lekceważonych pism starochrześcijańskich.

Nauczanie jawne i tajne

O tym, że nastawienie Kościoła katolickiego do apokryfów stało się bardziej przyjazne, świadczył wygłoszony po grudniowym spotkaniu, komentarz abp. Stanisława Gądeckiego. Dziękując organizatorom i wykonawcom za prezentację, metropolita poznański wyraził oddzielne podziękowanie *dla tych, którzy apokryfy napisali, bo choć nie stały się one częścią kanoniczną liturgii Kościoła, niemniej stanowią wyraz przemyślenia i przemodlenia ludzi, którzy ze szczerego pragnienia i niejako z «uwięzienia» w bieżącej filozofii dali taką, a nie inną interpretację wydarzeń ewangelicznych*. Słowa wdzięczności abp S. Gądecki skierował również do ks. prof. M. Starowieyskiego, podkreślając, że jest on najbardziej zasłużonym polskim badaczem i tłumaczem apokryfów Nowego Testamentu. Uzupełniając refleksje na temat tekstów apokryficznych, metropolita przywołał fragmenty *Apokryfów Starego Testamentu**, które, jego zdaniem, wyjaśniają znakomicie istotę tych pism „ukrytych” lub „tajnych”, jak np. fragment IV *Księgi Ezechiasza* mówiący o księgach napisanych „jawnie” -

przeznaczonych do czytania dla „godnych i niegodnych”, oraz o księgach zachowanych specjalnie dla „mędrców”. Jak wyjaśnił abp S. Gądecki, apokryfy wyrastają z żydowskiej tradycji nauczania jawnego - przeznaczonego dla tłumów, oraz tajnego - przeznaczonego dla apostołów. *Apokryfy są częścią nauczania tajnego* - dodał.

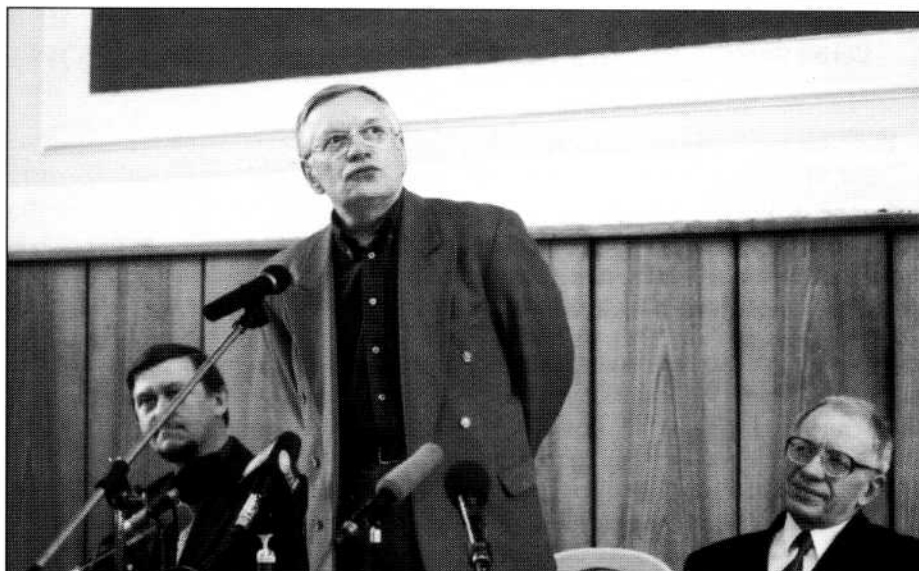
Metropolita poznański podziękował też Zofii Kucównie, że poprzez piękną i wnikliwą interpretację „dała życie tym tekstom”, oraz pomysłodawcy i reżyserowi cyklu Verba Sacra Przemysławowi Basińskiemu za to, że dzięki jego inicjatywie wiele pięknych i wartościowych tekstów usłyszało już ok. 80 tysięcy osób, zaś spotkania katedralne przyczyniają się do pogłębiania wiary.

Sztuka ocaleje w katedrze

Zofię Kucównę szczególnie urzekł opis Ewy przychodzącej do żłóbka z jabłkiem pierwszego grzechu - w rączkach Nowonarodzonego staje się ono symbolem „globu nowego świata, który wraz z Nim się narodził”. Aktorka bardzo lubi tego typu spotkania z poezją czy literaturą. Od czasu do czasu grywa jeszcze w Teatrze Współczesnym na Mokotowie, jednak od wielu lat najwięcej czasu poświęca pracy pedagogicznej - czy mówienia wierszem klasycznym w warszawskiej PWST. Jest to zajęcie obecnie niewdzięczne, bo klasyki prawie się nie gra w teatrze, toteż studenci nie widzą potrzeby zgłębiania podstaw klasycznej sztuki aktorskiej. Mistrzyni recytacji podkreśla jednak, że te, wymagające wielkiego rygoru, typowo rzemieślnicze zajęcia są niezbędne, by do tej bazy młody aktor mógł potem dodać „co mu w duszy gra”, a nie odwrotnie: *Bo jak odwrotnie, to nic z tego nie wyjdzie*. Na podstawie obserwacji poczynionych na kilku pokoleniach studentów Z. Kucówna stwierdziła, że kandydaci na aktorów posługują się coraz bardziej prostą mową: *Intonacja, melodia, uroda, bogactwo języka - wszystko zbrzydło. Jeśli mówią na czterech, pięciu tonach, to już jest bardzo dużo*. Toteż jej zdaniem i nie tylko jej, kultury mowy można ich nauczyć wyłącznie na wierszu. Problem polega jednak na tym, że wśród młodszych aktorów-pedagogów nikt nie chce się tym zajmować, a już powstałą lukę pokoleniową trudno będzie wypełnić. Na wyrażoną przeze mnie nadzieję, że sztuka jednak gdzieś ocaleje, Z. Kucówna powiedziała bez wahania: *Ocaleje w katedrze. Verba Sacra to jest sztuka wysoka*.

DANUTA CHODERA

* Apokryfy Starego Testamentu, oprac. i wstępy R. Rubin-kiewicz, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999.



Mała Aula UAM, 7 marca, od lewej: reżyser P. Basiński, A. Seweryn, prorektor B. Walczak
Fot. Stanisław Ossowski

Verba
Sacra

...Jak pokażę się ludziom?

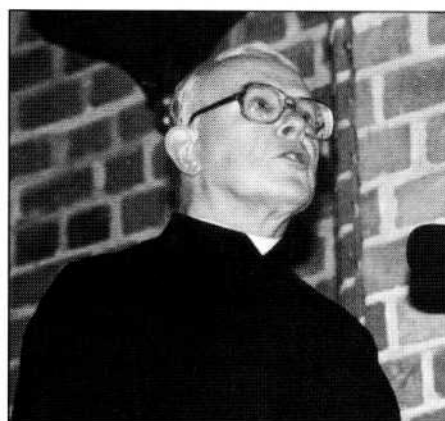
Andrzej Seweryn w *Tryptyku Paschalnym*

Po raz drugi uczestnicy Verba Sacra mieli okazję zanurzyć się w świecie apokryfów 6 marca br. Opowieści apokryficzne o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (*Tryptyk paschalny*) odczytał wybitny aktor, na stałe związany z narodowym teatrem francuskim (Comédie Française), Andrzej Seweryn. Na to spotkanie najwierniejsi sympatycy Verba Sacra czekali aż 3 lata - udział A. Seweryna zapowiadał już pierwszy program w 2000 roku. W katedrze zebrało się około 2000 osób. Muzycznym dopełnieniem były nastrojowe utwory W. A. Mozarta w wykonaniu zespołu smyczkowego „Wieniawski Kwartet”.

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana...

Trzon wielkopostnej prezentacji stanowił średniowieczny apokryf *Ewangelia Nikodema* z opisem sądu nad Jezusem, Jego męki i zstąpienia do Otchłani, oraz fragment *Wyroków na Jezusa*. Duchowe oraz teologiczne bogactwo apokryfów paschalnych przybliżył ks. prof. Marek Starowieyski*. Zwrócił m.in.

Ks. prof. Marek Starowieyski
Fot. Kazimierz Fryś



uwagę, że niekanoniczne teksty poświęcone męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa oraz innym postaciom ewangelicznym i legendarnym z Nim związanym, bardzo długo były obecne w lekturze Kościoła oraz - podobnie jak wszystkie inne apokryfy - *żywiły przez wieki literaturę i sztukę, a co najważniejsze, pobożność ludzką*. I choć nie są to arcydzieła literatury, to zawarte w nich na wskroś oryginalne opisy postaci i zdarzeń związanych z Paschą, tak bardzo odmienne od tych, do których przywykliśmy, zasługują na uważne wczytanie się w ich sens.

I rzeczywiście, wobec wielu apokryficznych komentarzy do znanych z Ewangelii motywów trudno było pozostać obojętnym. Przyznał to również A. Seweryn. Szczególnie wrażenie wywarła na nim skarga Matki Bożej: *O Gabrielu, gdzie ty jesteś [...] Gdzież to pozdrowienie: Wesel się!, które do mnie wyrzekłeś? Czemuś mi wtedy nie powiedział o niezmiernych męczarniach, które czekają najstarszego i najmilszego Syna i o niesprawiedliwej śmierci Jednorodzonego? Artysta zwrócił uwagę na naturalność obaw Maryi: *Biada mi, dziecko [...]! I jak**

Czy Katedra Notre Dame będzie kolejnym miejscem prezentacji projektu Verba Sacra Przemysława Basińskiego? Andrzej Seweryn, niedawny gość Uniwersytetu, bez reszty poparł taką sugestie publicystki *Życia Uniwersyteckiego* Danuty Chodery. Długa, szczerą i niezmiernie ciekawą rozmową wybitnego artysty - obecnie znad Sekwany - z dziennikarzami i przedstawicielami poznańskiego teatru toczyła się w Małej Auli Collegium Minus 7 marca. Dzień wcześniej Andrzej Seweryn, zaproszony do Poznania dla prezentacji *Tryptyku paschalnego* (*Apokryfy o Męce i Zmartwychwstaniu*) - jak wyznał - głęboko przeżył udział w projekcie Verba Sacra, treść przekazywanych apokryfów, a następnie kontakt z miejscem spoczynku pierwszych władców Polski w podziemiach Bazyliki Archikatedralnej. Profesjonaliści nie byłiby jednak sobą, gdyby nie wykorzystali spotkania z artystą do poruszenia spraw warsztatowych. Zyskało już w Poznaniu rozgłos rozróznienie przez Seweryna chrypy bezdźwięcznej dla oddania Śmierci i chrypy dźwięcznej na oznaczenie Piekła. Natomiast tylko bardzo wąskie grono osób miało okazję podziwiać go we flamenco. Pokaz - nie dla czczego popisu, tylko w celu „szkoleniowym”, dla ukazania gry sił stopy i podłogi - odbył się w gabinecie prorektora Bogdana Walczaka. Teraz niech nikogo nie dziwi, gdy zamiast we fraszce, zobaczymy kiedyś Pana Rektora we flamenco. Któż to wie.

(„Express Uniwersytecki”, www.amu.edu.pl)

pokażę się ludziom? [...] I co o mnie będą mówili między sobą. Słowa, jakie często słyszymy w normalnym życiu. Starał się je zatem czytać jak najprościej, bez wylewu rozpaczy. Zdaniem aktora, w tym tekście Matka Boża „odbywa drogę intelektualną” - od oplakiwania Syna do dramatycznego pragnienia śmierci razem z Nim: *Obym, o Synu mój, i ja umarła z Tobą! [...] oby dusza moja połączyła się z Tobą!* Zachwyciła go fascynująca wizja zstąpienia Zbawiciela do Otchłani - gwałtowny dialog Śmierci i Piekła o Jezusie, pokonanie bram piekielnych przez Króla Chwały, triumfalne wejście Zbawiciela do Piekła, zdeptanie Śmierci, przekazanie Szatana „mocy Piekła” oraz wyrowadzenie z Otchłani wszystkich jej sprawiedliwych mieszkańców (świętych Pana) z Adamem na czele. Zwłaszcza wizja zejścia Chrystusa do Piekła wydała mu się czymś niezwykłym. Pracując nad tekstem, wymyślił najpierw dla Śmierci - „chrypę dźwięczną”, a dla Piekła - „chrypę bezdźwięczną”. Dopiero w przeddzień prezentacji uznał, że powinno być dokładnie odwrotnie! Zachęcony do odwagi przez reżysera, P. Basińskiego, tak dał się ponieść mówiąc o Piekłe, iż w pewnym momencie przestraszył się, czy gwałtownie wypowiedziane słowo „triumf”, nie zabrzmiało niestosownie w tym miejscu. A miejsce miało dla niego szczególne znaczenie: *Ołtarz jest miejscem niezwykłym... Daje taką siłę! Człowiek jest po prostu niesiony przez sytuację, przez to, co przywołuje, przez sprawę, w której jest na służbie.*

Sztuka narodowa i polska tożsamość

Moje poglądy na temat klasyki, na temat słowa, na temat sensu teatru, na temat jego znaczenia w historii mojego narodu, mojego państwa, są bardzo pros-



Bazylika Archikatedralna, 6 marca. A. Seweryn od ołtarza ...

Fot. Kazimierz Fryś

te. Uważam, że teatr ma być zwierciadłem świata i ma służyć obronie człowieka, a z drugiej strony ma tworzyć przyszłość, ma czynić nas lepszymi - stwierdził A. Seweryn podczas spotkania z poznańskimi dziennikarzami i przedstawicielami świata teatru w UAM 7 marca br.

- *Myślę, że bez znajomości historii ojców, jesteśmy nie tylko ubożsi, ale także łatwo dajemy się manipulować.* - Artysta za Gombrowiczem wyraził też przekonanie, iż żeby być w Europie, trzeba być najpierw Polakiem. *Moja polskość jest moim wielkim orężem we Francji* - stwierdził. - *Ci, którzy mnie tam angażują, mój rektor, jest tego świadomy. Dlatego wydają się tam potrzebny, bo przecież nie ja szukałem Comédie Française, nie ja szukałem Conservatoire.* Mówiąc o polskości, aktor wyraził przekonanie, że: *nie zginiemy w Europie duchowo, jeśli będziemy czytali naszą literaturę, jeżeli będziemy ją grali, jeżeli czerpiąc z przeszłości, będziemy miłowali dzień dzisiejszy i jeżeli zmusimy albo przekonamy tych, którzy decydują o pieniądzach, bez których nie da się tego zrobić, żeby nam dano pieniądze.* Ta wypowiedź - mimo trybu warunkowego „jeżeli” - umocniła zapewne organizatorów i uczestników Verba Sacra w przekonaniu o słuszności przedsięwzięcia. Aktor miał przy tym na myśli nie tylko władze, ale całe społeczeństwo. Uważa bowiem, że: *trzeba zmuszać społeczeństwo do tego, żeby stykało się ze sztuką, aczkolwiek nie w sposób administracyjny, ale poprzez budowanie teatrów lub wydawanie pozycji.*

Kiedy zapytałam, czy spektakl Gerarda Dépardieu w katedrze Notre Dame w Paryżu, oparty na tekstach św. Augustyna, traktować można jako praktykę upowszechniającą się we Francji, A. Seweryn zaprzeczył, dodając, że we Fran-

cji... aktorzy nie chodzą do kościoła. O występie Dépardieu słyszał. - Nie wiem, co go podkusiło. Ale to dobrze, gdy młodzi ludzie dowiadują się, że Dépardieu czyta św. Augustyna... Kiedy pół żartem chciałam się upewnić, że nie była to konkurencyjna wersja Verba Sacra we Francji, A. Seweryn podchwycił tę myśl: *Może to podrzucić - przepraszam za sformułowanie - ludziom Lustigera?*

Poproszony przez prof. S. Dworackiego o wskazanie tekstów do dalszych prezentacji, A. Seweryn zaproponował teksty polskich romantyków, mistyków francuskich albo literaturę Europy wschodniej, np. Ukrainy. Natomiast kiedy zapytałam, z jakim tekstem francuskim chciałby wystąpić w ramach Wielkiej Klasyki Verba Sacra w Auli Uniwersyteckiej, poinformował, że w styczniu przyszłego roku zamierza przyjechać do Polski z Comédie Française i zagrać *Don Juana*, więc przy tej okazji mógłby odwiedzić także Poznań. Jego zdaniem *Don Juan* to jeden z największych tekstów chrześcijańskich w literaturze dramatycznej, choć obecność Boga zaznaczona jest w nim głównie poprzez podważanie Jego istnienia.

Pozostaje zatem czekać na kolejne spotkanie z mistrzem sztuki teatralnej.

DANUTA CHODERA

Najbliższe spotkanie Verba Sacra - Wielka Klasyka - odbędzie się 5 maja br. *Metamorfozy* Owidiusza czytać będzie w Auli Uniwersyteckiej Anna Polony. W maju, w Biurze organizacyjnym Verba Sacra (Collegium Physicum UAM, 61-614 Poznań, ul. Umultowska 85, tel/fax: 0-61/8295103, www.verbasacra.pl) przyjmowane też będą zapisy do „Akademii sztuki słowa”, w ramach której przewidziano warsztaty i kursy mistrzowskie prowadzone przez aktorów i komentatorów Verba Sacra.

* Wszystkie teksty zawarte w programie prezentacji pochodziły z tomu *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1-2, *Ewangielie apokryficzne*, WAM, Kraków 2003; przekładu tekstów przeczytanych dokonał ks. prof. M. Starowieyski.

Spotkanie Kolegium Rektorów Miasta Poznania z Komisją Kultury i Nauki Rady Miasta

Poznań liczy na studentów

O pozostawienie Uniwersytetu w śródmieściu apelowali poznańscy radni podczas spotkania Komisji Kultury i Nauki Rady Miasta Poznania z Kolegium Rektorów Miasta Poznania w Małej Auli UAM 27 lutego. Jako negatywny przykład podawano Toruń, w którym wyprowadzenie Uniwersytetu z centrum spowodowało degradację starego miasta. Gospodarzami spotkania byli: przewodniczący Kolegium, rektor UAM prof. Stanisław Lorenc i prof. Antoni Szczuciński, przewodniczący Komisji. Apel wspomniany na początku był jedynym życzeniem radnych pod adresem uczelni. Członkowie Komisji podkreślali, jak wielkie znaczenie dla rozwoju Poznania ma obecność szkół wyższych i jakie zobowiązania z tego tytułu widzą dla samorządu i władz miasta.

W zagajeniu debaty przewodniczący Komisji wskazał na korzyści generowane przez wyższe uczelnie: absolwenci pracują dla rozwoju miasta, uczelnie dają zatrudnienie tysiącom mieszkańców (każdy student oznacza także o jednego bezrobotnego mniej), tysiące studentów - konsumentów, klientów handlu, osób wynajmujących kwatery - ożywiają gospodarkę. W uznaniu tej roli szkół wyższych władze miasta powinny w planach inwestycyjnych przewidywać rozwój instytucji akademickich, uwzględniać w budżecie środki na to, żeby infrastruktura miejska zabezpieczała potrzeby uczelni oraz nadal wspierać i promować uznanych i młodych naukowców nagrodami i stypendiami, które tradycyjnie są przyznawane w dniu święta Poznania 29 czerwca. W toku debaty podkreślano bezpośrednie zaangażowanie środowisk akademickich w zarządzanie miastem poprzez udział reprezentantów uczelni w gremiach i władzach samorządowych (dotyczy to zarówno prezydenta Poznania dr. Ryszarda Grobelnego, nauczyciela akademickiego UAM, jak również obecnych na sali radnych, z prof. Jadwigą Rotnicką i prof. A. Szczucińskim - także z UAM), oraz poprzez wykonywanie specjalistycznych badań i ekspertyz naukowych (ostatnio dotyczących np. czystości wód gruntowych). Miejschem spotkań i współdziałania są przedsięwzięcia kulturalne, na które miasto także łoży fundusze: Festiwal Teatralny MALTA, Verba Sacra, Festiwal Nauki i Sztuki.

Uczelnie zaprezentowały się od strony potencjału - liczby studentów i pracowników oraz osiągnięć i problemów, które warto było poruszyć w tym miejscu. Mówiono o nierozstrzygniętych sprawach własności gruntów pod inwestycje akademickie (Politechnika Poznańska) i o przeszkodach w podejmowaniu inwestycji polegających na braku aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego (Akademia Ekonomiczna, uwaga dotyczyła placu przy ul. Towarowej). Rektorzy akcentowali włączenie uczelni w międzynarodowy obieg kształcenia: rektor Akademii Ekonomicznej wspominał o 7 kierunkach nadających podwójne dyplomy z uczelniami zagranicznymi, a prorektor Akademii Medycznej informując o 300 zagranicznych studentach AM, wskazał w nich późniejszych ambasadorów nauki polskiej i Poznania; z kolei rektor AWF podzielił się uwagą, że zbyt dobre przygotowanie językowe studentów określonych specjalności działa na niekorzyść polskich interesów (wyjazd i pozostanie w USA 50 rezydentów). Była mowa o sukcesach sportowych (UAM - najbardziej usportowioną uczelnią w kraju i I miejsce AM w Poznaniu w sporcie akademickim wśród innych akademii medycznych) i o oryginalnych zespołach artystycznych (zespół trębaczy myśliwskich Akademii Rolniczej).

Żeby obraz środowiska naukowego był kompletny, głos zabrali nie tylko rektorzy zasiadający w Kolegium, ale inni stali uczestnicy tego gremium: prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. Leon Kozacki (geograf, nauczyciel akademicki UAM), prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu prof. Jan Węglarz (informatyk, nauczyciel akademicki Politechniki Poznańskiej) oraz płk dr Stefan Filary - komendant Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych. Prof. Jan Węglarz wspominał m.in. o Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym, które jest operatorem sieci ogólnopolskiej i odpowiada za łączność całego środowiska naukowego w Polsce ze światem (jest to jedyna instytucja centralna o tym znaczeniu poza stolicą!), niezależnie od funkcji operatora miejskiej sieci komputerowej POZMAN. W kontekście potencjału informatycznego prof. Węglarz wspominał o niedostatecznie wykorzystywanym Multimediałnym Informatorze Miejskim i możliwościach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Płk S. Filary zwrócił uwagę m.in. na bibliotekę wojskowego Centrum z 250 tys. woluminów, z której korzystają też doktoranci UAM.

Przewodniczący Rady Miasta Poznania Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że wprawdzie można sobie wyobrazić uczelnie bez Poznania, to Poznań bez nich byłby innym miastem. Przewodniczący zadeklarował poparcie Rady w staraniach uczelni o uporządkowanie spraw gruntowych dla celów inwestycyjnych. - Przystraszyła nas wiadomość, że Uniwersytet chce się wyprowadzić z centrum miasta - oznaczałoby to upadek centrum - alarmował. Podobnego zdania był radny poprzednich kadencji, prof. Jan Skuratowicz. Przyszłość miasta widzi w rozwoju jego „akademickości” również radna Katarzyna Kretkowska, wyraźnie stwierdzając, że takich szans na sukces nie gwarantuje gospodarka ani żadna inna dziedzina. Zdaniem radnej, uczelnie na razie zrobiły dla miasta więcej niż miasto dla nich (tu wspominała dla przykładu ...dwie pływalnie: AWF i UAM). Mocno i optymistycznie zabrzmiały również słowa wiceprezydenta Poznania Macieja Frankiewicza, iż studenci są najważniejszym czynnikiem rozwojowym miasta.

Teraz już tylko pozostaje wyciągać z tego praktyczne wnioski.

Zebrań zakończyło się obietnicą dalszych spotkań na roboczo.

EWA STANIEWICZ

Nieodzowny przewodnik dla kandydatów na studia w Uniwersytecie



Informator można kupować w Dziale Nauczania Collegium Minus ul. Wieniawskiego 1

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej

Oferta dla nauki na rok 2003

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej (FNP), uznawana za najważniejszą z pozabudżetowych źródeł finansowania nauki w Polsce, oferuje obecnie środowisku naukowemu, tak jak co roku, kilkanaście rozmaitych form (programów) pomocy - od stypendiów różnego typu poprzez subwencje na wspieranie inwestycji i modernizacji warsztatów naukowych, czy transfer osiągnięć naukowych, aż do pomocy interwencyjnej w przypadku awarii aparatury czy innych losowych wydarzeń dotyczących instytucji naukowe. Wszystkie programy Fundacji mają charakter konkursowy, zaś dewiza, jaką się w swych działaniach kieruje, to „wspierać najlepszych, aby mogli stać się jeszcze lepsi”. Na cele statutowe w 2003 r. Fundacja przeznaczyła kwotę 24 mln zł.

Poniżej zamieszczamy skrócony przegląd tegorocznych (i jeszcze aktualnych)* propozycji programowych Fundacji, wśród których znalazły się dwie całkowicie nowe: to program NESTOR, adresowany do wybitnych emerytowanych, lecz nadal aktywnych zawodowo uczonych, oraz podprogram SUBIN/Translacja, w ramach którego można starać się o dofinansowanie przekładu na język obcy wybitnych dzieł humanistycznych.

NAGRODY I STYPENDIA

Subsydia Profesorskie

Trzyletnie subsydia dla wybitnych uczonych umożliwiające intensyfikowanie już prowadzonych prac lub podejmowanie nowych kierunków badań (konkurs zamknięty). W roku 2003 konkurs obejmie dziedzinę nauk ścisłych. Przewiduje się przyznanie do 15 subsydiów o wysokości 240 tys. zł (80 tys. zł rocznie).

Program NESTOR

Nowy program, adresowany do emerytowanych, lecz nadal aktywnych zawodowo uczonych, którzy chcieliby przez pewien czas (do 4 miesięcy) pracować w wybranej krajowej placówce naukowej w innym mieście. Fundacja będzie takie wyjazdy finansować. Szczegółowe informacje na temat zasad konkursu dostępne będą w witrynie internetowej FNP w II kwartale br.

STYPENDIA KRAJOWE

Stypendia krajowe dla młodych naukowców

Roczne stypendium dla najzdolniejszych młodych naukowców (do 30 lat, lub do 32 dla tych, którzy byli na urloпах wychowawczych) z dorobkiem naukowym udokumentowanym publikacjami. Stypendium można przedłużyć na drugi rok, na podstawie oceny rezultatów osiągniętych w I roku. Corocznie Fundacja przyznaje ok. stu stypendiów; w 2002 r. wysokość rocznego stypendium wyniosła 20 tys. zł.

Termin składania wniosków o stypendia na rok 2004: **31 października**. Mogą się o nie ubiegać także osoby urodzone w 1973 r.

Krajowe stypendia wyjazdowe

Finansowanie kilkumiesięcznych wyjazdów badawczych młodych naukowców z tytułem doktora (do 35 lat lub do 37 dla tych, którzy byli na urloпах wychowawczych) do wiodących ośrodków naukowych w Polsce. Wysokość stypendium, przyznawanego na okres od 1-3 miesięcy, wynosić będzie od 3000 - 4000 zł miesięcznie. Na wniosek instytucji goszczącej stypendium może zostać przedłużone, nie więcej niż o 3 miesiące.

Termin składania wniosków: **15 kwietnia**.

STYPENDIA ZAGRANICZNE

Stypendia na kwerendy za granicą

Finansowanie wyjazdów uczonych ze stopniem doktora na zagraniczne kwerendy biblioteczne i archiwalne, służące realizacji oryginalnych prac badawczych. Wysokość stypendium zależy od miejsca jego realizacji i wynosi średnio 2100 euro miesięcznie.

Termin składania wniosków: **15 września**.

* Terminy na zgłoszenia do Nagrody FNP, Stypendiów zagranicznych dla młodych doktorantów, Programu TECHNE i Programu MILAB - w tym roku już minęły.

Polskie Stypendium Badawcze w Szkole Studiów Słowistycznych i Wschodnioeuropejskich Uniwersytetu Londyńskiego (SSEES)

Roczny staż podoktorski dla polskich uczonych, zainteresowanych prowadzeniem badań w SSEES w Londynie w zakresie studiów nad problematyką polską (Polish Studies). Wysokość stypendium wynosi nie mniej niż 2360 euro miesięcznie.

Tematyka badawcza stypendium na rok 2003 dotyczy **wplywu procesu integracji z Unią Europejską na polską gospodarkę**.

Wnioski przyjmowane są do 16 kwietnia br. Należy je składać równocześnie w FNP i SSEES.

Stypendia konferencyjne

Dofinansowanie kosztów udziału polskich naukowców (w wieku do 40 lat w roku składania wniosku) w zagranicznych konferencjach, sympozjach i kongresach naukowych.

Wnioski należy składać w Towarzystwie Naukowym Warszawskim (zajmującym się procedurą konkursową) w terminach: do **30 kwietnia**, do **30 czerwca**, do **30 października**.

PROGRAMY WIELOLETNIE

Program SUBIN

Wspieranie inwestycji czy inicjatyw o istotnym znaczeniu dla nauki w Polsce, wymagających wskutek szczególnych okoliczności szybkiej pomocy interwencyjnej.

Począwszy od 2003 r. można też - w ramach podprogramu SUBIN/Translacja - starać się o dofinansowanie przekładu na język obcy wybitnych polskich dzieł naukowych z zakresu humanistyki. Szczegółowe zasady tego programu określa odrębny regulamin.

Wnioski przyjmowane są **bez ograniczeń terminu**.

Program MONOGRAFIE

Stały konkurs Fundacji dla autorów polskich na oryginalne, nie publikowane wcześniej monografie z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych. Fundacja pokrywa koszty wydania najlepszych dzieł, a ich autorom zapewnia honorarium, które w 2002 r. wynosiło 950 zł za arkusz wydawniczy.

Prace można składać w Fundacji w dowolnym terminie.

Program WYDAWNICTWA

Finansowanie kosztów wydania wieloletnich dzieł seryjnych dokumentujących naukowo dziedzictwo historyczne i cywilizacyjne Polski, a w tym: kolejnych zeszytów *Polskiego Słownika Biograficznego*, *Słownika polszczyzny XVI w. i Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, a od 2000 r. także serii pt. *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej* (jest to konkurs zamknięty).

Konferencje z cyklu „Fundacji dyskusje o nauce”. W 2003 r. zorganizowana zostanie kolejna, ósma już konferencja z cyklu poświęconego istotnym problemom nurtującym środowisko naukowe. Materiały z konferencji publikowane są w serii wydawniczej pod tym samym tytułem.

PROGRAMY WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

Polskie Honorowe Stypendium Naukowe im. Aleksandra von Humboldta

Stypendium dla wybitnych niemieckich uczonych na prowadzenie badań w Polsce.

Wysokość stypendium, przyznawanego na okres od 4-12 miesięcy, w 2003 r. wyniesie 3 tys. euro miesięcznie. Termin zgłaszania kandydatur przez polskich uczonych lub instytucje naukowe: **30 września**.

Stypendia dla naukowców z krajów Europy Środkowowschodniej

Dla naukowców z zagranicy zainteresowanych prowadzeniem badań w Polsce (program realizowany na podstawie porozumienia z Kasą im. Józefa Mianowskiego).

Termin składania wniosków w Kasie im. Mianowskiego: **31 października**.

Eksploratorium Integracji Europejskiej

(program realizowany wspólnie z Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania PAN) Opracowywanie oraz archiwizacja materiałów dotyczących procesu integracji europejskiej sektora nauki, postępu technologicznego i innowacji.

(Informacja opracowana przez Zespół ds. Informacji i Promocji FNP: BARBARĘ KOSIŃSKĄ i ELŻBIETĘ MARCZUK)

Pełna wersja oferty programowej FNP na rok 2003 dostępna jest w postaci broszurki w biurze FNP lub jako plik pdf na stronie internetowej FNP: www.fnp.org.pl/publikacje/pr-roczne.htm

Wszystkie informacje o zasadach konkursów, formularze wniosków oraz dane kontaktowe dostępne są na stronie internetowej FNP: www.fnp.org.pl/programy/indx.htm

Adres Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej: 02-548 WARSZAWA, ul. Grażyny 11, tel.: (22) 845 95 01, fax: (22) 845 95 05, e-mail: fnp@fnp.org.pl



Promocja edukacyjna '2003

Jesteście pokoleniem, które doświadczy życia w zjednoczonej Europie i świecie globalnym, zupełnie różnego niż to, jakie było udziałem Waszych rodziców i dziadków, Polaków i żyjących w innych warunkach historycznych. Chcemy Was na tę drogę wyposażać w rzetelną i wszechstronną wiedzę i przekazać te osiągnięcia współczesnej kultury i cywilizacji, które pomogą Wam w rozwijaniu osobowości. Służą temu trojakię dążenia: troska o jakość nauczania, oferta dydaktyczna uwzględniająca nowy profil kształcenia, z kilkoma formami studiów interdyscyplinarnych, oraz tworzenie warunków do ogólnego, wszechstronnego rozwoju duchowego i fizycznego - powiedział tegorocznym kandydatom na studia w okolicznościowym wydawnictwie „Extra. Magazyn Życia Uniwersytec-

kiego” prorektor ds. dydaktycznych UAM prof. Kazimierz Przyszczypkowski. Prorektorzy 8 państwowych szkół wyższych Poznania oraz Kurator oświaty spotkali się z młodzieżą maturalną na imprezie Promocja Edukacyjna '2003 w dniach 25-26 lutego w Auli Uniwersyteckiej. Zaproszona została młodzież z wszystkich wielkopolskich miast i gmin. Inicjatywa, jak co roku, spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem. Pytania kierowane do prorektorów dotyczyły zarówno warunków egzaminów wstępnych, jak i szczegółów studiowania i studenckich spraw bytowych. Stoiska z informatorami o studiach przeżywały obłędnie. Później cały marzec był miesiącem intensywnych spotkań w ramach „otwartych drzwi”. Na studentów I roku czeka w UAM ok. 13000 miejsc.

UAM w liczbach

Wydziały - 13 oraz Kolegium Języków Obcych, Collegium Polonicum w Słubicach i Collegium Europaeum w Gnieźnie

Studia magisterskie i licencjackie - 173 kierunki i specjalności

Studenci ogółem - 46.160

W tym: studenci Uniwersytetu Europejskiego Viadrina - 1037

Studenci studiów podyplomowych - 2709

Doktoranci - 1281

Nowe kierunki w roku akademickim 2003/2004:

- *Politologia* - 3-letnie studia licencjackie dzienne i zaoczne (Collegium Europaeum w Gnieźnie)

- *Socjologia* - 2,5-letnie studia magisterskie uzupełniające dzienne

- *Zarządzanie i marketing* - 3-letnie studia licencjackie; 5-letnie studia zaoczne

- *Ochrona dóbr kultury* - 3-letnie studia licencjackie dzienne i zaoczne (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu)

Nowe specjalności w roku akademickim 2003/2004:

- *Biologia - bioinformatyka* (licencjackie); *ekologia i zarządzanie zasobami przyrody* (uzupełniające magisterskie)

- *Chemia - chemia z zastosowaniami informatyki* (magisterskie 5-letnie)

- *Filologia - filologia koreańska* (magisterskie 5-letnie); *filologia łotewska* (magisterskie 5-letnie); *lingwistyka stosowana* (licencjackie); *lingwistyka stosowana - ekokomunikacja* (uzupełniające magisterskie)



- *Filozofia - komunikacja społeczna* (uzupełniające magisterskie; magisterskie 5-letnie)

- *Geologia - gospodarka zasobami mineralnymi i wodnymi* (magisterskie 5-letnie)

Mistrzostwa studentów w narciarstwie alpejskim

W dniach 3-5 marca 2003 roku w Zakopanem odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w narciarstwie alpejskim. Sekcje narciarzy i narciarek od wodzą trenera mgr. Ryszarda Pawlaka stanęły do walki w indywidualnych i drużynowych konkursach. Rywalizacja odbyła się m.in. w takich dyscyplinach jak slalom gigant kobiet i mężczyzn, dwubój kobiet i mężczyzn oraz zawody drużynowe Uniwersytetów i Szkół Wyższych. Zawody odbywające się w pięknej zimowej scenerii stały na bardzo wysokim poziomie. Spotkać można było aktualnych lub poprzednich reprezentantów kraju. W rywalizacji drużynowej prym wiodły ekipy z Krakowa. Spośród wszystkich uniwersytetów, zarówno w żeńskiej jak i męskiej rywalizacji, najlepszy okazał się Uniwersytet Jagielloński, a w rywalizacji szkół wyższych wśród kobiet I miejsce zajęły reprezentantki AWF z Krakowa, a wśród mężczyzn reprezentanci UJ. UAM w rywalizacji drużynowej żeńskiej zajął piąte, a w męskiej czwarte miejsce. Jednak największy sukces indywidualny odnotował Piotr Ogarzyński, student V roku europeistyki. Zarówno w slalomie gigantycznym, dwuboju indywidualnym mężczyzn jak i w rywalizacji szkół wyższych w dwuboju-slalomie mężczyzn zdobył złote medale, a w klasyfikacji indywidualnej mężczyzn w slalomie wywalczył brązowy medal.

Warto odnotować, że w reprezentacji UAM wystąpił również pan prof. Zygmunt Vetulani, dobrze wytrzymując konkurencję ze studentami.

Przegląd sportowy marca

W dniach 3-5 marca w Zakopanem odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w narciarstwie alpejskim.

W dniach 21-23 marca odbył się turniej w koszykówce kobiet i mężczyzn o puchar JM Rektora UAM prof. dr hab. Stanisława Lorenca. I miejsca, zarówno w rywalizacji kobiet jak i mężczyzn, zajęły drużyny z UAM.

W dniach 28 marca - 6 kwietnia odbywa się obóz narciarski w Dolomitach.

W dniach 29-30 marca odbywał się turniej piłki siatkowej mężczyzn i kobiet o puchar JM Rektora UAM prof. dr hab. Stanisława Lorenca. Drużyna męska UAM zajęła I miejsce, a żeńska III miejsce.

ADAM BARABASZ

- *Ochrona środowiska - hydrobiologia i ochrona wód* (licencjackie); *hydrologia i ochrona wód* (uzupełniające magisterskie)

- *Pedagogika - bibliotekarstwo i informacja naukowa* (uzupełniające magisterskie); *bibliotekarstwo, informacja naukowa i animacja kulturalna* (licencjackie 2-letnie)

- *Teologia - dialog społeczny* (magisterskie 5-letnie)

Poza Poznaniem i Kaliszem Uniwersytet prowadzi ośrodki dydaktyczne w 10 miejscowościach. Są to: Collegium Polonicum w Słubicach, Collegium Europaeum Gnesnense oraz zamiejscowe jednostki w Kościanie, Wągrowcu, Jarocinie, Krotoszynie, Śremie, Ostrowie Wlkp., Plezewie i Pniewach.